

Prenumerata:

Recypte rs. 2, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2 kop. 50.
Miesięcznie kop. 75.
Za ogłoszenie do domu dopłacać miesięcznie kop. 5.
Za prowincję i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w załączniku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką i cenzurą) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 7 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.
Ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Fendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę rozpoczynającego się miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe nabożeństwo, z kazaniem, procesją i suplikacjami, a to ku nczczeniu Serca Pana Jezusa.

— W kościele parafjalnym N. Panny Marji, jutro o godzinie 9-ej zrana, odprawioną będzie wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— Pojutrze (w poniedziałek) w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odbędzie się pierwsze nieszpory odpustowe, z powodu święta Trzech króli, przypadającego w dniu 6-tym b. m.

— Ewangielja św. na jutrzejszą niedzielę zapisana jest u Mateusza św. w rozdziale 3-im „o chrzcie Chrystusa w Jordanie”.

Przegląd polityczny.

Dzisiejszy nasz poranny telegram wiedeński wprowadza na porządek polityki bieżącej nowy fakt pierwszorzędnej doniosłości. Tym faktem są narodziny projektu nowej europejskiej konferencji w celu ostatecznego rozwiązania kwestji egipskiej. Że kolebka tego projektu stała nad Spreą, o tem upewnia nas treść ostatniego artykułu *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, wymierzonego przeciw Anglii, którego osnowę niezwłocznie powtórzyliśmy. Ostatni akord owej melopei brzmiał już w sposób, każący dorozumiewać się, że z muzyki słów wyłoni się konferencja egipska. Temu zamiarowi przypisać należało, jak pokazuje się teraz, tak ślimacze zachowanie się mocarstw wobec przedstawianych sobie przez Anglię jeszcze przed dwoma miesiącami propozycji co do uregulowania kwestji finansowej w Egipcie. Już podówczas książę Bismark miał widocznie na myśli konferencję, dlatego zwlekał z odpowiedzią własną i swoich sprzymierzeńców, Austrii i Francji.

Prawdziwie charakterystycznym szczegółem zbliżającego się faktu jest podsuniecie przez księcia Bismarka stolicy francuskiej na miejsce konferencji międzynarodowej. Jest to najboleśniej niewątpliwie cios dla p. Gladstone'a; ta insynuacja, tak zgo-

dną z interesem i ambicją rzecyzpospolitej, książę Bismark rozgniewał i upokorzył Anglię z pewnością głębiej, aniżeli samym projektem rozwiązania problemu egipskiego przez konferencję. Ta insynuacja książę Bismark podpiera olbrzymią dźwignią moralną stanowisko Francji, przyrzeka jej pośrednio swe poparcie i uznaje przewagę interesu francuskiego w Egipcie nad interesem każdego innego mocarstwa. Dodajmy i tę uwagę: po raz pierwszy od czasów pogromu sudańskiego Paryż będzie widownią aktu europejskiego, który odegra się w jego murach; po raz pierwszy spłyną ze wszystkich stron świata najpotężniejsi imieniem i stanowiskiem dyplomaci do stolicy, nad którą powiewa sztandar republikański.

Tu nasuwa się nam jeszcze jedna uwaga. Kto reprezentowałby na owej konferencji paryskiej Niemcy? Czy ambasador ich przy rzecyzpospolitej książę Hohenlohe? Pozwalamy sobie postawić skromną hipotezę, że przedstawicielem Niemiec byłby w takim razie sam — kanclerz. Z tą hipotezą wiązałyby się i druga. Może dlatego właśnie przed dwoma tygodniami rzucano na bruk bulwarowy pogłoskę o przybyciu do Paryża księcia Bismarka, aby wybać puls opinii publicznej i zmierzyć temperaturę rozdrażnienia, jakie owaładnęłyby ludnością francuską na wiadomość o odwiedzinach największego wroga Francji z ostatniej doby. Być może, iż *Figaro*, rzucając na bulwary tę sensacyjną pogłoskę, był zrzęcznie a nieświadomie narzędziem planów księcia Bismarka. Gdy celu dopięto, gdy przekonano się, że poważne koła republikańskie potrafiłyby zdobyć się na delikatną gościnność dla niemieckiego kanclerza, zdecydowano się w Berlinie na poruszenie myśli konferencji egipskiej w Paryżu.

Włoska *Perseveranza* podaje następujące objaśnienie źródła, z którego urodziła się pogłoska o przyjeździe księcia Bismarka do stolicy francuskiej. Wedle jej informacji, w połowie grudnia książę Hohenlohe odwiedził pana Ferry, celem pogawędzenia o rzeczach afrykańskich. W rozmowie natrafił przypuszczalnie, iż książę Bismark odwiedził do Nicei chorą małżonkę. P. Ferry wyraził skwapliwie swe za-

dowolenie i zapewnił posła niemieckiego, iż doloży wszelkich starań, aby gościowi uprzyjemnić pobyt na ziemi francuskiej. Tu jednakże dodał książę Hohenlohe, że prawdopodobnie w takim razie kanclerz zabawi w przejeździe parę godzin w Paryżu. P. Ferry osłupiał, ale wrażenie swe rychło ukrył pod maską dyplomatycznego grymasu uprzejmości. Za parę dni potem pojawiła się wiadomość w *Figaro* a w dalszych parę dni książę Hohenlohe w nowej pogawędce z p. Ferryem wyraził przypuszczenie, iż projektowana podróż opóźni się nieco. Może to opóźnienie ma zejść się w terminie z zebraniem konferencji egipskiej?

Propaganda orleanistów, jak wspomnieliśmy wczoraj, przed zbliżającymi się wyborami do senatu i izby poselskiej pragnie pocichu działać na serca francuzów i bierze do pomocy pędzel malarski. Oto zwolennicy hr. Paryża rozpowszechniają portret swego pana z podpisem: „Potomek Henryka IV, wnuk Ludwika Filipa, Filip hrabia Paryża jednocy w swojej osobie tradycje dwóch rządów, które darzyły Francję szczęściem i spokojem.” Do portretu dołączona broszura o 16 stronnicach, pełna pochwał dla cnót i monarszych zdolności przyszłego króla. Prócz portretu pojawiają się arkuszowe malowidła; na nich widać „Filipa VII-go” podczas wielkich ćwiczeń trzeciego korpusu armji z roku 1882-go. Tu przedstawiony pułkownik Filip książę orleański, jak gdyby on był wodzem manewrów, wkoło niego kupią się jenerałowie bardzo uniżenie. Inny arkusz malowany podzielony jest na dziewięć osobnych obrazków, przedstawiających żywot księcia Filipa; a więc po sechnach z lat dzieciennych widzimy hrabiego Paryża przy łożu śmierci Ludwika Filipa, potem komendantem pułku w amerykańskiej wojnie secesyjnej; dalej ślub jego z księżniczką Elżbietą i wizerunek wzorowo zagospodarowanej fermi. Jeszcze dalej małżonka jego rozdziela ubogim jałmużny; tam znów książę na koniu, jako wojskowy; następnie widzimy go jako spadkobiercę praw hrabiego Chamboarda, „Henryka V-go”; w końcu występuje wraz z bratem swoim, księciem Chartres, w Marsylii, jako opiekun ubóstwa, dotkniętego cholera.

PAN WITOLD.

ARABESKA

Zofji Mellerowej.

Pan Witold slynał w całym miasteczku Rozłazowie za najlepszego z mężów. Co mówię w miasteczku w okolicy! ba, w powiecie nawet całym!

Wszystkie żony stawiały go za wzór, za przykład do naśladowania swym dożgonnym towarzyszom. Od rana do nocy glosiły jego pochwały, podnosiły dobroć, słodycz, wesoły humor i tym podobnych przymiotów litanję nieskończoną. Moja bratowa, do której z Warszawy przybyłam na parę letnich miesięcy, nie mogła powściągnąć się w entuzjazmie nad jego doskonałością.

— Nie masz pojęcia — mówiła — co to za miły, gładki człowiek, jaki zawsze dla żony uprzejmy, uczynny dla znajomych. Mimo młodego wieku, zajmuje już wybitne stanowisko w sądownictwie, dzięki niepospolitemu swym zdolnościom i nadzwyczajnej gorliwości. A jaki przytem skromny, wesoły, towarzyski, o dobrobyt rodziny dbały, ukształcony bez pedanterji, słodki w pożyciu domowym...

— Zgoła Feniks męzowskiemu rodowi!

— A doprawdy; tylko zazdrościć wypada żonie podobnego skarbu. To nie jak mój wiecznie chmurny i opryskliwy. Nawet kart — a wiesz co to za plaża na prowincji — nie tknie do ręki. Rokrocznie na imieniny swej Stasi pyszne znosi upominki. Mój przykład ani wie nigdy kiedy św. Petroneli, dopiero ja mu się sama przypomnieć muszę.

— Dawnoż żyją ze sobą?

— Siedm czy ośm lat, nie wiem dokładnie.

— A ona?... powiedzże mi coś o niej?

— Ona również wiele posiada zalet. Najpierw

bardzo jest ukształcona, rozsądna, łagodna i tak podobno dobrą, że p. Witold, który zawsze z najszerszym odzywa się o niej uwielbieniem, utrzymuje, że chyba nie ma zółci.

— Cudownie. A?... a powierzchowność?

— Powierzchnowość!... hm, hm, moja droga... cóż w tem sek właśnie... jakby ci tu określić tę powierzchowność?

— Czy tak? no, to już wiem, wiem, domyślam się jej z twego zakłopotania! Ależ, mój Boże, nie łatwiejszego; jest przecież na to formuła gotowa: „inteligentna twarz nigdy nie wydaje się szpetną.”

— Brawo! doskonale! trafiłaś odrazu. Pani Witoldowa posiada istotnie twarz niezmiernie inteligentną.

— Więc jest ładną?

— Ależ nie, bynajmniej.

— Więc jest brzydka?

— Eeeh, kochanie, jakżeś ty krańcowa! Jest... jest... ot tak sobie, pośrodku.

— No, no, rozumiem. To znaczy, że uroda jej wiele zostawia do życzenia.

— Ha, zresztą trudno, moja jedyna, nie można znowu wymagać wszystkiego.

— Zapewne, zapewne, tego jednego wszakże synowicie Adama pożądają najmocniej.

— Tem też większą jest zasługa p. Witolda, skoro mimo braku wdzięków tak bardzo kocha żonę i tak idealnie dobrym jest i wiernym mężem.

— Wiernym! doprawdy? A zkadże ty wiesz o tem? Wierność męzowska, moja droga, to hm, hm, kwestja kaducznie trudna do dowiedzenia.

— O przepraszam, może u was w stolicy, ale nie u nas. Nasze miasteczko to nie Warszawa. My tu wiemy nietylko co się dzieje w danej chwili, ale co za pół roku dzieć się będzie. Nietylko kto w kim się kocha, lecz kto z kim cztery wyrazy zamienił na stronie. Tutaj żaden najprzelotniejszy romansik się nie ukryje... przeczuujemy go, odgadniemy naprzed,

zaledwie powstał w umyśle, zanim jeszcze skryształizować się zdołał w wyznaniu!... Nie, nie, p. Witold jest bez skazy!

I w podobny sposób prawili o nim wszystkie rozłazłowiaki; rozłazłowanie zaś o charakterze i obywatelskich cnotach p. Witolda odzywali się również nader dodatnio.

Ta bezprześcanna i ogólna apologja w ustach mieszkańców partykularza, tak zazwyczaj pohopnych do obmowiska i szykany, dziwiła mnie niepomiernie... Albo p. Witold — mówiłam sobie — jest istotnie niepospolitą osobliwością, skoro tak powszechny obudza szacunek, albo zręcznym hypokrytą, który nawet argusowe oko prowincji omylić potrafi.

Doskonałości ludzkiej ufam mało, męzowskiej mniej jeszcze... z upragnieniem tedy oczekiwałam sposobności poznania owego białego kruka.

Jakoż w parę dni spotkałam się z państwem Witoldostwem na wieczorku u powiatowego lekarza. Jak zwykle na zebraniach prowincjonalnych, towarzystwo i tutaj podzieliło się na grup kilkoro. Panowie żonaci zasiedli do kart, kawalerja z pannami jęła zabawiać się w gry niewinne, starsze panie obiadłszy stół wszczęły dysputę o sługach, targu, dzieciach, nadewszystko zaś o usterkach swych bliźnich, rozumie się nieobecnych.

Państwo Witoldowie zjawili się najpóźniej. Synek ich rozkapryśił się i nie chciał puścić mamy. Zasiedli przy starszych paniach i rozmowa wnet inny przybrała kierunek, mniej popularny wprawdzie ale za to estetyczniejszy.

Pani Witoldowa, choć jeszcze bardzo młoda, dziwnie zachowuje się poważnie, rzadko się uśmiecha a już nie śmieje nigdy — mimo to nie widać w niej surowości. Ilekroć się odezwie, zdanie jej jest rozumne i w formę ujęte wdzięczną.

Uwaga moja jednakże nie na nią zwrócona była owego wieczoru. P. Witold był głównym przedmiotem moich obserwacji.

Przeniesienie konsula francuskiego w Maroku, pana Ordegi, do Bukaresztu, wywołane zostało konieczną względnością wobec osoby sultana marokańskiego. Sultana ten w ostatnim sporze z konsulem zmuszonym był jawnie i osobiście go przeprosić. Po takim akcie niezbędnej dla honoru rzeczypospolitej satysfakcji p. Ordega musiał usunąć się z Maroku; było to rzeczą prostej delikatności wobec osoby sultana. W przeniesieniu tem mylnie przeto upatruje *France* jakąś naganę dla p. Ordegi, który na swoim posterunku dyplomatycznym przy dworze sultana afrykańskiego złożył owszem wymowne dowody bystrości i energii.

Br. Z.

Ostatnia reforma „podymnego“.

W ciągu ubiegłych lat kilkunastu w wyższych sferach administracyjnych agitowała się wciąż myśl zreformowania podatku podymnego dworskiego, jaki na krótko przed zwinieniem autonomicznych władz krajowych obowiązywał w Królestwie Polskiem.

Myśl ta, oddana do wykonania komisjom specjalnym, podnoszona przez władze centralne i miejscowe, kilkakrotnie modyfikowana, doczekała się ostatecznie sankcji prawodawczej w dniu 18-ym lutego r. 1883-go, obwieszczenie zaś i wprowadzenie w życie projektu reformy podatkowej obwieszczył ukaz senatu z dnia 28-go marca tegoż roku.

Korzystając z mało dostępnych materiałów, niedawno ogłoszonych przez ministerjum finansów, pragniemy dziś w tyle ważnej sprawie podać czytelnikom naszym szczegółowe informacje.

Wpierw jednak—słowo o historii podymnego i jego stanie przed i w chwili reformy.

Podatek, zwany „podymnem“, wprowadzony został do systemu opłat stałych gruntowych Królestwa Polskiego, jako podatek od mieszkań, w dniu 15-ym czerwca r. 1858-go. Według ustawy ówczesnej, dzielił się on na trzy rodzaje: podymne dworskie, od obywateli ziemskich, obliczane z siedzib, tj. tyle, co z domów, podymne miejskie, pobierane w miastach ludniejszych od dochodu z domów, w mniejszych zaś i w miasteczkach—od siedzib, oraz podymne włościańskie, obciążające w części parobków, w części procederzystów i ogólnie noszące charakter podatku osobistego. W ostatniej z przytoczonych kategorii podymne traciło cechy opłaty gruntowej, tak dalece, że podczas gdy właściciele osad mniejszych niż trzy-morgowe płacili średnio około 66 1/2 kop. z morgi, gospodarze na 15—90 morgach płacili nie więcej jak 6 kop. z morga. Słusznie też zauważył jeden z lepszych znawców systemu podatkowości krajowej p. J. G. Bloch—w ostatniem trzylatowem dziele o finansach Rosji—iż przy ustanawianiu stopy podymnego od włościan miano na względzie nie prze-

strzeń posiadanej przez nich ziemi, lecz głównie ubożstwo ich zarobki.

Wyprowadzony podówczas stosunek obciążenia podatkowego wykazał, iż dochód z podymnego wynosi ogółem 1,731,804 rs., z czego wypada na miasta 433,437, obywateli 466,100 i włościan 832,257 rs., dalej, iż podymne jest podatkiem głównym dla mieszkańców miast i włościan, iż dla pierwszych stanowi 83·6%, dla drugich zaś 63·5% wszystkich opłat stałych, wreszcie, iż dla obywateli wynosi ono tylko 19·2%, ogółu podatków skarbowych.

Reforma włościańska z r. 1864-go, pociągająca za sobą cały szereg rdzennych zmian w ustroju administracji krajowej i w stosunkach społeczno-ekonomicznych, wywołała też reformę systemu podatków od własności nieruchomości, a w ich liczbie i pierwszą reformę podymnego. Zmiany ówczesne, prowadzone pod podwójnem hasłem—bardziej równomiernego unormowania podatków do zamożności opodatkowanych i zarazem powiększenia dochodów skarbu—polegały głównie na ogłoszeniu nowego podatku gruntowego od włościan, w miejsce zniesionych powinności, przekształcenie zaś podymnego ograniczyło się na powiększeniu tego podatku o 50%, przez co skarbu państwa zyskał zwykłą w sumie 445,000 rs. Podwyżka ta jednak dotyczyła tylko obywateli, duchowieństwa świeckiego i miast. Zmiany zaś najpilniej domagającego się reformy—podymnego włościańskiego zatwierdzono dopiero w r. 1868-ym, chociaż i tym razem nie poruszono zasad dawnej ustawy, poprzestając na równomiernem opodatkowaniu wszystkich siedzib i poręczając rozkład opłaty organom samorządu gminnego.

Dla ścisłości powyższej notatki historycznej dodać także należy, że po zamianie kilkuset miasteczek na osady, podatek podymnego uległ stosownemu przekształceniu w ustawie, zatwierdzonej w roku 1872-m.

Ale zasadnicze zmiany w urządzeniu podymnego, choć tylko podymnego dworskiego, miała wprowadzić dopiero ostatnia reforma z r. 1883-go.

Przyjrzyjmy się bliżej jej motywom i treści...

Na mocy ustawy z r. 1858-go podymne dworskie pobierane było od wszystkich zakwalifikowanych domów mieszkalnych i budowli przemysłowych w jednakowej mierze, od siedzib zaś włościańskich i zabudowań w osadach, w stosunku przestrzeni gruntów, należących do budowli, od domów w miastach w stosunku otrzymywanego dochodu. Wadliwość jednostajnej miary poboru wkrótce się ujawniła. Ciężar jej padał przedewszystkiem na osady drobno-szlacheckie, placące tyleż, co i właściciele więksi. Reformę więc podatku motywowano potrzebą ulżenia drobnym właścicielom. Skoro jednak naprawa ta miała być dokonana w ten sposób, iżby w niczem nie uszczuplała ilości dochodu skarbu z podymnego, przeto dla zrównoważenia strat na obniżce dla jednych należało wprowadzić podniesienie opłaty dla drugich.

Projekt nowych zasad uchwalony został, zgodnie z wnioskiem ministra skarbu, przez komitet do spraw Królestwa Polskiego w dniu 14-ym kwietnia r. 1874-go. Zasady nowej regulacji były następujące. Podymne dworskie, opłacane przez budynki mieszkalne, przemysłowe i handlowe po wsiach, dzieli się na główne i dodatkowe. Pierwsze, t. j. główne, rozłożono na 5 kategorii według przestrzeni gruntów do budynków należących, przyczem do kategorii 1-ej zaliczono obszary przechodzące 600 morgów, do 2-ej od 600—300 m., do 3-ej od 300—90 morg., do 4-ej od 90—15 m. i do 5-ej 15 m. i mniejsze. W każdej z tych kategorii ustanowiono dwójakie podymne—wyższe i niższe, w piętej zachowano jeden pobór ogólny. Do wyższego kwalifikuje się—jeden dom mieszkalny i wszystkie zakłady i budynki przemysłowo-handlowe, do niższego—reszta zabudowań opodatkowanych. Wreszcie podymne dodatkowe postanowiono obliczać według wartości budynku w stałym stosunku procentowym do sumy szacunkowej, oznaczonej według zasad ustawy z r. 1870-go o wzajemnem ubezpieczeniu gubernjalnem.

Podejmując taką pracę, komitet jednocześnie zarządził sprawdzenie rejestrów z roku 1865-6-go i rewizję klasyfikacji posiadłości ziemskich. W wykonaniu tego zlecenia ministerjum skarbu zaprojektowało, ażeby podatek podymne dworskie główne wynosił: w kategorii I-ej wyższe 13 rs., niższe 6 1/2 rs.; w II-ej 9 1/2 rs. i 4 rs. 75 kop.; w III-ej 8 rs. i 4 rs.; w IV-ej 4 rs. i 2 rs.; w V-ej 2 rs. Podymne dodatkowe proponowano pobierać w stosunku ćwierci procentu od sumy szacunkowej ubezpieczenia budynków w dobrach z przestrzeni więcej niż 4,000 morgów, a w stosunku 1/2% w majątku mniejszego obszaru.

Z informacji, nadesłanych do ministerjum przez izby skarbowe, okazało się, że domów mieszkalnych i budynków, podymne dworskie opłacać mających, znajduje się w Królestwie 126,634, których szacunek wynosi 40,265,212 rs.

Na przytoczonych zasadach ułożona ustawa doczekała się zatwierdzenia w r. 1883-im. Uchwalając jednak projekt ministerjalny, władza prawodawcza wprowadziła doń pewne modyfikacje i uzupełnienia. Między innemi skale 1/4% dla podymnego dodatkowego utrzymać we wszystkich klasach i kategoriach. Podymne ma być wyliczane na zasadzie spisów domów i wykazów ubezpieczeń, sporządzanych w ustanowionych terminach, przyczem ogólny spis domów dokonywa się co lat pięć. Opłaty podatkowe, podzielone na dwie raty, uskuteczniają się—pierwsza od dnia 1-go stycznia do dnia 31-go marca, druga od dnia 1-go lipca do dnia 30-go września.

Wreszcie nowa ustawa wprowadza nieznaną przedtem co do żadnych podatków rygor, obciążając podwójnym podatkiem tych właścicieli, którzy opóźniają się z przedstawieniem władzy zmian, zasłanych w za-

Posiedziawszy czas jakiś ze starszemi paniami, przeszedł on do panien, następnie do wistujących. Lawirując swobodnie i każdemu uprzejmie rzucając słówko, polykał od czasu do czasu dyskretnie ziewnięcie, czego mu zresztą za złe brać nie należy, z uwagi na patryjarchalne nudy, cechujące zazwyczaj zebrania małomiasteczkowe.

Państwu Witoldostwu obojgu ciasno tu być musiało. Od paru lat dopiero przesiedleni z Warszawy, ustawicznie tęsknili za nią—ale posada sądowa p. Witolda przykuwała go do Rozłazłowa.

Po wieczery mój bohater przysunął się do mnie. Przybrałam głos najśłodszy, na jaki zdobyć się mogłam, pragnąc przyciągnąć go do siebie, poznać, przeczytać.

Zawsze byłam niezmiernie nowych ludzi ciekawa i póty trzymałam ich na uwadze, póki do ostatniej karty nie przeczytałam.

Ludzie są jak książki: jedno zajmą od pierwszej stronicy, zainteresują, zapalą do tego stopnia, że oderwać się od nich niepodobna i pragnęłoby się odrazu pochłoniąć całe,—drugie poważniejsze bierzemy jedynie w chwilach smutku, w chwilach skłócenia wewnętrznego dla uspokojenia, dla wzmocnienia ducha. Inne rzucamy po przebieżeniu kilku kartek, tak nam się blahemi, tak banalnemi wydają—inne nakoniec pragnęlibyśmy posiadać w swej bibliotece na własność, na zawsze, aby w każdej chwili wrócić do nich, mieć je przy sobie.

Z początku rozmowa między nami toczyła się o przedmiotach ogólnikowych. Mówiliśmy o sztuce, o życiu towarzyskiem, nowych prądach w literaturze, następnie p. Witold jał mnie wypytywać o mnie samą: jak długo zabawię u braterstwa? jak czas spędzam w Warszawie? w jakim wieku jest mój mąż? jakich autorów najchętniej czytam?... Dalej malował monotonię i nudę małych miasteczek oraz życie rodzinne, jako jedyną przeciwną nim ucieczkę. Mówił o swym synku, którego chciał mi zaprezentować fotografię. Siegnął do pugilaresu, lecz, o dziwo,

w miejsce dziecka dobył podobiznę jakiejś aktorki w kostjumie!

Roześmiałam się z omyłki, on zmieszany nieco tłumaczył się roztargnieniem.

Niezdługo przysiadła się do nas pani Witoldowa, z czego mąż jej rad był szczerze.

Niechęcy potraciliśmy o zdradę w małżeństwie, p. Witold okazał się nader surowym sędzią w tej sprawie; bezwzględnie potępiał niewiarę—ale co dziwniejsza, że potępiał ją w równej mierze u mężczyzny jak u kobiety—a to z tego względu powiadał, że jakkolwiek zdrada żony pociąga dla rodziny nierównie ważniejsze następstwa niż zdrada męża, bolesę z zawodu dla obu małżonków jednaka.

—No, no—pomyślałam—co za wspaniała bezstronność sadu! jaka względność i współczucie! proszę, proszę! P. Witold istotnie zasługuje na otaczające go uwielbienie.

Na prośby gospodyni zaśpiewałam parę canzon neapolitańskich i niezdługo opuściłam zebranie.

Nazajutrz państwo Witoldowie przyszli z wizytą do mojej bratowej i uroczystie zaprosili mnie do siebie.

—A cóż?—po ich odejściu spytała mnie Petrysia, moja bratowa—jakże podobal ci się Witold?

—Jeszcze nie wiem—odrzekłam—uśmiech ma prześliczny.

—Oznaka słodkiego charakteru.

—I czulego serca.

Następnego dnia wybrałam się do państwa Witoldów i odtąd widywałam się bardzo często. Pan Witold był zawsze nader dla żony nadskakującym, ale i dla mnie grzecznym niewymownie. Bardziej nawet grzecznym, niż tego wymagają przepisy towarzyskie, to pewna. Rękę mi jakoś ścisnął mowien, szeroko rozłożył się nad wielką dla mnie przyjaźnią powziętą od pierwszego spotkania i chociaż o ynił to w obecności żony, bez widocznej chęci zwrócenia na siebie mojej uwagi, bez szukania mego

towarzystwa rozmyślnie, czułam przecież jak w rozmowie ze mną, wzrok jego gorący obiega mnie całą, na ustach zawisa pocałunkiem, ręce mi pali i całą moją postać pieści, przenika... Jednocześnie oczu moich stroni lekliwie, z mem spojrzeniem uparcie spotkać się nie chce. Zgoła przedstawia się jak gdyby w nim było dwóch ludzi, jeden bardzo poważny, nieśmiały i skromny, drugi zuhwały i namiętny!

Któryż więc jest prawdziwy? pytałam siebie zdumiona.

—Ten pierwszy, poważny—odpowiadała opinja.

—Ten drugi, zuhwały—szepotało przecucie.

Pewnego dnia nad wieczorem, słaba na migrenę, wyszłam, by przejść się trochę na powietrze. Byłam sama—na zakręcie ulicy spotykam p. Witolda. „Ahi!” radość wielka i gorące zaproszenie odwiedzenia żony, bardziej, niż ja, cierpiącej dnia tego.

Dałam się namówić, poszliśmy na górę. Gospodyni, jak zwykle, uprzejma i miła. Czas zbiegił szybko przy zajmującej rozmowie; podano herbatę. Gdy się ściemniło, wstałam, chcąc odejść, p. Witold ofiarował się odprowadzić mnie do domu.

—Jakże głowa?—spytał w drodze troskliwie.

—Boli mię ciągle...

—Radziłbym dłuższy spacer... wieczór tak piękny i godzina wczesna. Jeśli pani pozwoli, zaprowadzę ją w najpiękniejszą ustron miasta, na którą mieszkańcy tutejsi najmniejszej nie zwracają uwagi. Jest to ogród nad rzeką, z pięknym wodospadem i... doskonałym powietrzem, główka tam ustanie boleć niezawodnie. Czy zgoda?

Zawahałam się sekundę... obawa atoli przedstawienia się przesadną skromnością i to wobec człowieka tak poważnego, zwyciężyła. Poszliśmy...

Niosłam szal, parasolkę, plik nut, które pożyczylam od nich—wszystkiem tem naturalnie obarczył się mój towarzysz, nie licząc laski i mego ramienia.

Noc była przepiękna, pełna ciszy i woni... Nad nami strop nieba gwiazdzisty, a stop białe nury rze-

badowaniach. Skargi w tej sprawie na izby skarbowe mogą być podawane w terminie rocznym do ministerjum skarbu, a rekurs od ministerjum w terminie półrocznym do I-go departamentu senatu.

Taką jest ostatnia reforma podymnego w ogólnym zarysie. Szczegóły jej interesujących motywów oraz obliczenia statystyczne poznamy w następnym artykule.

ZWYKŁA KOLEJA. (Z Erotyków.)

Wyznał mi w tklivych słów potoku,
Jaką miłością dla mnie płonie,
I miał zapału iskry w oku,
I namiętnością głos mu drżał,
Kiedy całując moje dłonie
Błaga, jak gdyby o świat cały,
O moich włosów promień mały,
By je przy sobie zawsze miał
W medaljonie.

Któż ma powolność tutaj zgani?
Chyba surowa jakaś mama.
Odmową serca się nie rani,
Zimnych kokietek jest to broń,
Którą zwalczają ród Adama,—
Ja—nie kokietka z łaski nieba—
Ucięłam włosów ile trzeba,
Lecz czemu mi zadrżała dłoń?
Nie wiem sama.

I na wpół serjo, wpół z pustoty
Zaglądam wewnątrz medaljona...
I widzę... jakiś pukiel złoty;
Więc sercem moim ścisnął żal.
Lecz on rzekł, tuląc mnie do łona:
„Ach! to pamiątka szalu chwili.
Włosy młodzieńcze snów Maryli,
Wyrzucił je, proszę, sama spal,
Ubóstwiona!

Dziś! Ciebie tylko mam, królowo,
Nie po za tobą dla mnie nie ma,
Tyś mi kazała żyć nanowo,
Na wieki przykuł mnie twój czar:
Cudnemi tylko spojrz oczyma,
A jakbym wypił szklankę lety.
Znika mi przeszłość, świat, kobiety
I nie tych błędnych, sennych mar
Nie zatrzyma.”

Wzięłam więc pukiel już nie w cenie,
Mysząc: „pamiątek takie losy”,
Lecz nie rzuciłam go w płomień,
A tylko, często z rajskich snów

Budzą mnie smutnych przeczuć głosy
I myślę sobie: co uczyni
Kiedyś ta moja następczyni,
Koprej on każe spalić znów
Moje włosy?

Hajota.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Zgodnie z Najwyższej zatwierdzoną opinią rady państwa, w zamian art. 31 ustawy z r. 1866-go dla średnich rządowych zakładów naukowych żeńskich w Królestwie Polskim, postanowiono, aby wysokość opłaty za naukę w gimnazjach i progimnazjach warszawskiego okręgu naukowego ustanawiana była przez p. ministra oświecenia na przedstawienie zwierzchności okręgu naukowego.

= W celu przejrzania przepisów o przywilejach urzędni, kówpozostających w służbie w różnych miejscowościach państwa, postanowiono utworzyć przy ministerjum finansów specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli ministerjów i zarządów, a to dla opracowania ogólnych przepisów w tym przedmiocie i określenia, które z oddalonych prowincyj państwa mają nadawać urzędnikom wyjątkowe prawa i przywileje.

= Senat wyjaśnił, iż opłata stemplowa od akcyj, udziałów i obligacyj listów zastawnych, przy wypuszczaniu takowych lub zamianie na nowe, spada całkowicie na towarzystwa wypuszczające papiery, a nie na nabywców. Opłata winna być wnoszona przed dokonaniem emisji papierów.

= Gubernia radomska posiada dróg bitych rządowych 227³/₄ wiorst, szos pierwszego rzędu rządowych 408 wiorst i szos drugiego rzędu czyli powiatowych 103¹/₄ wiorst, czyli razem dróg bitych 739 wiorst. Długość dróg gminnych wynosi 1,396¹/₂ wiorst.

= Począwszy od dnia dzisiejszego międzynarodowa agentura towarzystwa kolei w Wierzbolowie obliczać będzie rubel metaliczny przy opłacie cła po rs. 1 kop. 54.

= Towarzystwo akcyjne przedalnia Karola Scheiblera w Łodzi otrzymało pozwolenie na utworzenie oddziału straży ogniowej z grona robotników.

= Gaz. rad. donosi, iż szpitale w Radzynie i Białej Sterdyni, w których dotychczas chorych obsługiwały siostry miłosierdzia, przeszły pod zawiadywanie „Krzyża czerwonego”.

= Z otwarciem ruchu na drodze dąbrowskiej wejdzie w życie, jak donosi Gaz. kiel., kasa pożyczkowo-oszczędnościowa dla służby tejże kolei.

= Kolej wiedeńska otworzy z dniem 13-ym b. m.

między stacjami Dąbrową a Zabkowicami nowy przystanek Gołonóg.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny wyraża niezadowolnienie p. oberpolicmajstra z przeglądu dokonanego w cyrkule 8-ym, pod względem czystości ulic i porządków w podwórzach domów.

= Trzej stróże domów, którzy w tych dniach pomogli do zatrzymania złodziei, zostali przez p. oberpolicmajstra nagrodzeni pieniężnie, a mianowicie: jeden otrzymał 5, a dwaj inni po 3 ruble każdy.

= Badanie gruntu w celach kanalizacyjnych za pomocą świdra mechanicznego dokonywa się obecnie w alejach Ujazdowskich.

= Od dnia wczorajszego rozpoczęły się zapisy uczniów i uczennic do Instytutu muzycznego na drugie półrocze b. roku szkolnego.

= Dowiadujemy się, iż czcigodny poeta nasz, Antoni Edward Odyniec, od kilku tygodni źle dysponowany, znów się ma gorzej.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym w teatrze Wielkim mamy niezwykłą premierę: nową 4-aktową operę Ponchiello „Gioconda”.

Operą kierować będzie p. Rebieczek, układem scenicznym zajmował się p. Kozieradzki.

* Wczoraj operetka p. Mikorskiej „Zuch dziewczyna” ukazała się na scenie teatru Rozmaitości.

To przesiedlenie wypadło na korzyść wdzięcznej partytury.

Artyści starali się wywiązać z swych ról najsu-

mienniej. Pani Filebornowa zwłaszcza oswaja się coraz widoczniej z zadaniem wokalem poważniejszej natury, jakie ma do rozwiązania, i śpiewała wczoraj z większą precyzją i czystością głosu, aniżeli kiedykolwiek.

* W przyszłą niedzielę odbędzie się w teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie południowe z udziałem Modrzejewskiej, bez abonamentu.

Odegranym zostanie dramat Wł. Okońskiego „Nie-winni”.

Rolę Bolesława, grywaną przez p. Leszczyńskiego, objął p. Ładnowski.

* Wkrótce rozpocząć się mają w teatrze Małym próby pamięciowe z „Kamionki”, starej farsy Meilhaca i Halevyego.

Wiecznie to samo...

* W końcu przyszłego tygodnia odbyć ma się drugi koncert symfoniczny w teatrze Wielkim.

Wystąpi w nim słynny dziś już w Europie czeski solista-skrzypek Franciszek Ondrziczek.

Utalentowany ten młody artysta przed trzema laty występował u nas z niemałym powodzeniem, ale wtedy był jeszcze u samej kolebki swej sławy.

ki, dokoła drzewa, lany kwieciste i... i z ludzi niko-go! Położenie romantyczne, przyznajcie.

Rozmowa z początku niepewna, nieśmiała, z każdą chwilą rwie się bardziej jeszcze... milczenia następują coraz dłuższe, coraz kłopotliwsze...

Mój towarzysz kilkakrotnie zadaje jedno i to samo pytanie, chociaż już dawno otrzymał na nie odpowiedź... Głos przybiera coraz miększy, śpiewniej-szy... nareszcie:

— Jaki cudny czas—szepce—tak uroczego wieczoru nie pamiętam dawno. Możebyśmy usiedli?

— Dziękuję, wolę chodzić.

— Chłodny wiatr wieje od wody, niech pani przywdzieje szal.

— Ciepło mi.

— Proszę...

— Nie.

— Gdyby się pani zaziębiła, nie przebaczyłbym sobie nigdy, słowo honoru!

— I nuż otulać mnie w szal dłużej niż potrzeba.

— Jaką pani ma drobną rączkę... Moja żona ma także rączki bardzo małe... Ah! nie uwierzy pani, ile mnie martwi stan zdrowia mojej żony... prawie ciągle jest cierpiąca, leczy się bez ustanku.

— Och, żal mi jej szczerze, taka dobra.

— A mnie pani nie żałuje?

— Pana?... pan zdrow jest przecie.

— Tak, zdrow, ale spytaj pani, czy szczęśliwy?... czy chociażby zadowolony!...

— Jakto?... młody, bogaty, kochany i kochający!

— I niezadowolony jeszcze?... Kochany i kochający! Zkądże pewność taka?

— Alboż nie widzę, alboż nie słyszę!

— Słowa, słowa, słowa! zawołam z Hamletem.

Któż odgadnąć w stanie obcego serca dzieje? Jakie w niem niepokoje, jakie klóć się pragnienia? Na pozór, tak, jam mąż szczęśliwy, ojciec szczęśliwy, urzędnik nagradzany, dziecko fortuny! a w rzeczywistości?... samotny marzyciel, tęskniący, zawiedziony!...

Nadaremnie obarczam się zajęciem, zameczam pracę, by nie czuć, by nie myśleć... spokój ucieka odemnie, tęsknota mnie pożera...

— Jednak wszyscy uwielbiają pana, żona cię ubóstwia.

— Jam też dotąd nie zgrzeszył przeciw niej nigdy!

— Dotąd! To znaczy, że nadal nie rękysz pan za siebie, lękasz się przesądzać przyszłość, czy tak?

— Przed panią pierwszą zwierzęm ten chaotyczny stan mojej duszy. Pani mnie zrozumieć powinna... tak, ty pani powinnaś...

— Powinam, ja? a dlaczego proszę pana, dlaczego ja?...

— Dlaczego?... hm... hm... dlatego... dlatego, że...

A nie obrazi się pani?

— Mów pan.

— Dlatego, że... że w oczach pani tyle pali się płomieni... w śpiewie twoim tyle jest uczucia i temperamentu, temperamentu istic południowego, gdyż pani podobno jesteś z pochodzenia włoską, iż... iż...

prawiem pewny, prawiem przekonany...

— O czym?... o czym przekonany?...

— Jak już powiedziałem, że pani wiele, bardzo wiele uwzględnić, usprawiedliwić, zrozumieć potrafi.

Wszak nie omyliłem się, przyznaj...

— Przeciwnie. Omyliłeś się pan, omyliłeś najzupełniej. Ja nie nie rozumiem, nie zgola, a w pewnych kierunkach uwzględniam nader mało.

— Z tą żywością!... z temi oczyma!...

— Z temi.

— Niepodobna! nieprawda! albow ja najnieudolniejszy z obserwatorów.

— Widocznie.

— Pani! na litość boską, przestań szydzić, błagam! Czyliż nie dostrzegłaś, jak wielkie zrobiłaś na mnie wrażenie?... ile mam dla ciebie sympatji, przyjaźni...

— Nie dostrzegłam.

— A teraz, gdy je pani wyznaje?

— Teraz im nie wierzę, ponieważ pan uchodzisz w całym mieście za wzór mężów, za wierność i stałość małżeńską uosobioną... jakże to pogodzić?

— Tak było istotnie. Zresztą ja siebie znam i pilnuję... Wiem, że w danej chwili mógłbym się zapomnieć, unieść namiętnością... a potem coż za u-

trapienia przykreści! Żona moja dobra jak anioł, ale zdrady nie przebaczyłaby nigdy. Ja sam także nie umiałbym się zająć kobietą zwykłą, bez dystynkcji, bez wdzięku...

— Hm, hm, hm!

— A jednak... jednak... o pani, pomyśl tylko, co to musi być za rozkosz tak kochać w tajemnicy, w najściślejszej, nieprzejrzanej tajemnicy, niesprofanowanej żadnem podejrzeniem, cieniem podejrzenia! Nieprawdaż pani?

— Niewątpliwie.

— Ile w takiej miłości mieścić się musi poezji, entuzjazmu, całkowitego, bezgranicznego zaufania!

— Rzeczywiście.

— Ile szczęścia! zachwytów!... Usiądźmy, proszę pani, na tej ławeczce.

— Nie, nie, nie czuję znużenia.

— Na chwilkę tylko. Sza! pani się odpiął, zapnę.

I wzorowy małżonek, cel zazdrości wszystkich żon, surowy sędzia mężów, rzucił na ziemię trzymane przedmioty, parasolkę, nuty, objął mnie drżącymi rękami i namiętnie, gorąco przycisnął do piersi! Usta jego szukały moich, oczy błyszczały wilgotnym ogniem, głos zmienił się do niepoznania.

Silą z uścisku jego się wydarłam... Zdumienie, przerażenie dech zaparły mi w ustach, ni słowa rzec, ni kroku postąpić nie byłam w możności.

On był zmieniony bardzo...

— Przebacz pani—rzekł po chwili—jam nie wien... ja jestem bardzo, bardzo gwałtowny.

I próbował się usprawiedliwiać, wyraził wszakże płatały mu się bez związku, głos odmawiał posłuszeństwa... I stał tak przedmną niemy, bez rachunku, ze spuszczoną powieką, niby winowajca oczekujący wyroku.

Ja przez chwilę nie mogłam przyjść do siebie ze wzburzenia, na koniec zapanowawszy nad sobą, odwróciłam się i chciałam odejść w milczeniu.

Wtedy rzucił się ku mnie gwałtownie.

— Nie, nie!—zawołał z wysiłkiem—pani tak nie odejdiesz! ja cię nie puszczę, nie! Pierwej powie-

* Modrzejewska przybyła już w dniu wczorajszym do Warszawy, a dzisiaj rozpoczyna próby sceniczne.

== Wystawa szkiców.

Malarze, zachęcani powodzeniem, zamierzają w roku bieżącym powtórzyć wystawę szkiców.

Ze względu, iż wystawa ta jest środkiem przyczyniającym się do popularyzowania sztuki, życzymy bardzo urzeczywistnienia tej myśli.

== Wybory.

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych zaprasza artystów-malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych do wzięcia udziału w wyborach z grona swojego delegatów konkursowych, mających ocenić dzieła sztuki, nadesłane na doroczną wystawę konkursową.

Głosowanie odbywać się będzie w dniach 9-ym i 10-ym b. m., w godzinach od 2-iej do 4-iej po południu.

Po godzinie 4-iej nastąpi zamknięcie głosowania i obliczenie głosów.

== Pożyteczność kolei.

Osoby przybyłe z Rzymu opowiadają, iż kilku miejscowych rzeźbiarzy, dowiedziawszy się o bliższym otwarciu kolei dąbrowskiej zamierza zwiedzić kopalnie marmurów pod Kielcami i Chęciami.

Tudność zarobku we Włoszech nieomylnie skłoni zapewne tych artystów do pozostania u nas, a wtedy zaniedbane fabryki marmurów przy dobrej woli właścicieli niezawodnie się ożywią i należyte rozwinią.

== Z aury.

Trzeci dzień z rzędu trwający parostopniowy przymrozek ściał powierzchnię stawów miejskich.

Zwolennicy ślizgawki cieszą się nadzieją zabawy... Bodajby nie była płonąca.

== Nowa industria.

Kilka pomniejszych zakładów rękawicznich wprowadziło zupełnie nieznana dotąd innowację.

Ta ostatnia zasadza się na wypożyczaniu... rękawiczek.

Odpowiedniej zamożności sfery korzystają podobno z pomysłu po kop. 10 za wieczór.

Czemu nie?...

== Cena amatorska.

Jednemu z mieszkańców naszego miasta przysłano na gwiazdkę oryginalny podarunek.

Jest to laska bambusowa z galką z kości słoniowej, na której wyrity monogram N. B. z koroną u góry.

Osoba, która panu * uczyniła ten prezent, zapewnia, że laska ta należała do Napoleona III-go i kosztuje go 1,000 franków.

dzieć musisz, że mi przebaczasz, że mną nie pogardzasz, że nie czujesz do mnie nienawiści... Powiedz, ah! powiedz, błagam, powiedz, że mi przebaczasz, powiedz że mnie nie nienawidzisz!... Ah, bo to byłoby okropne... zabójcze!... bo ja tak ciebie... ja tak panią od pierwszego spojrzenia pokochałem, kocham, oh pani! pani!

— Dość, panie, dość! Każdy twój wyraz, to nowa dla mnie zniewaga.

— Łaski!

— Nie!

I szybko biedz poczęłam w stronę domu, on dażył za mną wylekły, wystraszony; teraz już tylko zebrał mego milczenia, by o tem co zaszło nie dowiedziała się żona, nie dowiedział się nikt, bym go nie zdradziła.

Przyrzekłam mu to najsolenniej.

Noc całą rozmyślałam nad tą przygodą. Byłoby w niej i mój winy trochę? Być może. Powinno być wcześniej go doprowadzić do opamiętania. Zgrzeszyłam ciekawością, jak też daleko się posunę. Moje niby niedomyślenie się do czego on zmierza, było rodzajem pokusy, zastawianiem sideł. Ale większa wina bezsprzecznie leżała po jego stronie.

Okazało się, że ów mąż niepokalany, wzór i ozdoba miasta, był poprostu zmysłowcem brutalnym, przez ostrożność jedynie i obawę skandalu trzymającym swe instynkty na wodzy. Sprytny, dbały o pozory, o spokój domowy, radby był szczerze awanturce miłosnej, gdyby tylko pewnym był dyskrecji swej współniczki, pewnym, że tajemnica nie wydostanie się na zewnątrz.

Widocznie ja przedstawiałam pożądaną przez niego warunki i zjadł jego zuchwałość!... Ach, mój Boże, ileż to małżeńskich cnót istnienie swe zawdzięcza... lękowi! Ile uczciwości źródło swe czerpie nie z przekonania lecz ze... strachu!

To też ilekroć później podnoszono w mojej obecności zalety p. Witolda, uśmiech mimowoli wybiegał mi na usta, a rumieniec na czoło...

Niezdługo opuściłam Rozłazłowo i już o p. Witoldzie nie słyszałam więcej...

Ciekawam wszakże, czy zawsze jest równie... wzorowy!

Pan * zacięty bonapartysta, nie posiada się z radości, że jest właścicielem laski, którą się podpierał człowiek z pod Sedanu.

== Noworoczna biesiada.

Jeden z naszych lukullusów powitał rok nowy sułtym obiadem, na który zaprosił 50 osób.

Podawano sterlety z nad Wołgi, bażanty z Czech, szparagi z Algieru i cukry z Paryża.

Zabawka ta kosztowała przeszło tysiąc rubli.

== Gruba pomyłka.

W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy p. G., mieszkający w Podwoleczyskach, w Galicji, a to na skutek telegramu, odebranego od brata o chorobie matki.

Telegram otrzymany przez p. G. brzmi jak następuje:

„Przyjeżdżaj, matce nielepiej.”

Tymczasem brat, który telegrafował, posłał depeszę wprost przeciwną, a mianowicie:

„Nie przyjeżdżaj, matce lepiej.”

Tak więc przedstawienie przydatku „nie” zmieniło zupełnie znaczenie telegramu i naraziło pana G. na podróż wcale niepotrzebną, zwłaszcza, że porzucił bardzo ważne interesy.

Poszkodowany postanowił wyszukać gdzie nastąpiła pomyłka i wystąpić z procesem cywilnym przeciw zarządowi telegrafu.

Zdaje się, iż pomyłkę zrobił urząd telegraficzny w Podwoleczyskach.

== Wspólna klepsydra.

W szafkach ogłoszeń znajdujemy niezwykłą klepsydrę.

Zawiera ona imiona dwóch sióstr D., które zmarły niemal jednocześnie i razem pędząc życie, razem też spoczną w mogile...

== Wypadek z bronią.

W dniu wczorajszym panowie T. i B., jeszcze przed świtem, wyjechali na polowanie w okolice Radzymina.

Obaj myśliwi, wesoło gwarząc, pełni byli najlepszych nadziei co do rezultatu łowów, zwłaszcza, że woźnica zapewniał ich o obfitości zwierzyny.

Jeszcze nie zjechali z szosy, kiedy p. B. czując potrzebę rozgrzewki, zaproponował towarzyszkowi napić się wódki przygotowanej w maniere.

Furman chciał przystanąć, lecz p. B. nie pozwolił i podczas jazdy usiłował wyciągnąć manierkę z pod futra.

Przy tej manipulacji nieostrożnie potracił o dubeltówkę i niewiadomo jakim sposobem zaważdził o cyniel.

W jednej chwili nastąpił wystrzał i cały nabój trafił prosto w szyję pana T.

Jednocześnie wystraszony wystrzałem konie puściły się galopem i pomimo rozpaczliwych wysiłków woźnicy w bok skręciły, a bryczka została przewróconą na stosie kamieni.

Upadek był tak gwałtowny, że p. B., mimowolny sprawca całego wypadku, złamał rękę, a raunny już p. T. zwichnął nogę.

Woźnica, oprócz lekkiego potłuczenia, wyszedł bez szwanku.

Rana p. T., chociaż ciężka, nie należy do niebezpiecznych.

Obaj niefortunni myśliwi zostali przywiezieni do Warszawy.

Przez długi czas będą musieli pokutować w łóżkach.

== Zuchwała kradzież.

Już po raz drugi w ciągu roku na ulicy Przechodniej złodzieje kradną kasę żelazną.

Tym razem kradzież została spełnioną pod nrem 6-ym z kantoru wekslarskiego p. J.

W kasie znajdowało się 5,700 rs. gotowizną i papiery wartościowe na 15,000 rs.

== Skutki zartu.

Nocy wczorajszej na Kruczej p. T. został napadnięty przez jakiegoś mężczyznę, który żądał pieniędzy.

Napastowany zmierzył mniemanego rabusia po głowie. Ten jęknął z bólu, wołając:

— Ależ to ja, bój się Boga człowieka.

Rzeczywiście był to rodzony brat pana T., który chciał go zmystyfikować.

Gdyby nie czapka dobrze watowana, skutki ciosu byłyby groźniejsze.

Na szczęście skończyło się na potężnym guzie.

== Podrzucenie.

W dniu wczorajszym w bramie domu pod nrem 32-im przy ulicy Elekoralnej, znaleziono podrzucone niemowlę pięć miesięcy, kilka dni życia liczące.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Z niedoli dziecięcych.

Siedmioletnia Tatjana Bardowska, córka dymisjonowanego kapitana, która wyskoczyła wczoraj oknem z drugiego piętra, znajduje się w szpitalu dziecięcym.

Ze śledztwa okazuje się, że dziewczynka sama wyskoczyła z obawy kary.

Surowe śledztwo co do tego wypadku prowadzi się w dalszym ciągu.

== Przejechanie.

W dniu wczorajszym na ulicy Chmielnej dorożkarz nr 304

najechał na przechodzącego przez środek ulicy 5-letniego chłopczyka, Władysława Michalskiego.

Malenstwo, dostawszy się pod koła, uległo ciężkim obrażeniom głowy i całego ciała.

== Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym, w domu pod nrem 2-im przy ulicy Zielnej, zmarł nagle dymisjonowany podoficer Hipolit Pióro.

Ponieważ przyczyna nagłej śmierci niewiadoma, zwłoki więc zabezpieczono do zejścia władz policyjno-lekarskich.

== Wypadki.—Wojciech C. niosąc gąsior z kwasem siarczanym upadł, skutkiem czego butelka się stłukła, a C. boleśnie się poparzył gryzącym płynem obie ręce.—Paulina W. w przebiegu z Piłknej na Kruczą zraniona została dyszlęm wozu roboczego w głowę.—Na Ordynackiej pod nrem 7-ym wynikił pożar, który ugasił mieszkańcy.

== Wystawa rolnicza.

W Połocku zapowiedziano wystawę rolniczą, w której mają wziąć także udział obywatele z odleglejszych okolic.

Wystawa odbędzie się w maju.

== Stowarzyszenie gorzelnicze.

Na wniosek br. Elsnera, w Witebsku założono stowarzyszenie gorzelnicze.

Silami stowarzyszenia ma być wkrótce założona wzorowa gorzelnia.

== Jeszcze „gwiazdka”.

Dzieciom, uczęszczającym do szkoły istniejącej przy fabryce Silbersteina w Łodzi, urządzono na Boże Narodzenie „gwiazdkę”.

Gromadka 29-ku chłopców i 26 dziewcząt obdarzona została materiałami na odzież, krawatami, szelkami, kolezykami itp., a oprócz tego owocami.

== Fabrykacja drożdży.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Od czasu zwinienia fabryki drożdży prasowanych, która znajdowała się w Żulinie pod Chełmem, nikt w naszej gubernji nie zamierza otworzyć nowej takiej fabryki, a jednak niepodobna przypuścić, aby się ona nie opłacała.

Teraz drożdże prasowane Lublin sprowadza ze Stonima, w gubernji grodzieńskiej, albo Oszmiany i Oliany w gubernji wileńskiej.

Ze zbyt drożdży prasowanych w Lublinie i bliższej okolicy musi być znaczny, widzimy z tego, że zajmujący się sprowadzaniem tego produktu opłaca miesięcznie akcyzy do kas skarbowych od 1200 do 1400 rs.

Dalsze strony gubernji zaopatrują się w drożdże, sprowadzane bezpośrednio z Warszawy, a zbyt równie jest znaczny.

Ciągle słyszymy wyrzekania, szczególnie między producentami gorzelnianymi, na małą wydajność okowity, złe ceny, mały zbyt itp., a jednak nikt nie myśli o tem, aby przy gorzelni urządzić fabrykację drożdży prasowanych.

Że jedna fabryka upadła, nie było to bynajmniej skutkiem braku odbytu, zresztą od wszelkiego ryzyka łatwo jest się zasłonić, nie rozpoczynając od razu produkcji na wielką skalę.”

== Konsumcja węgla na wsia.

Znaczna liczba obywateli ziemskich w piotrkowskim, zaopatrzyła swoje dwory i kuchnie w ruszty celem zastosowania do opalu węgla kamiennego.

Do wprowadzenia tej zmiany, skłania ich nieustannie podnoszenie się ceny drzewa, pochodzące z wyniszczenia lasów.

== Pobór do wojska.

Pobór rekrutów w Mińsku, niedawno ukończony, dał następujące rezultaty.

Chrześcijań, stosownie do postanowienia, przyjęto do wojska 121.

Izraelitów zamierzono wziąć 108, tymczasem uznano za zdolnych tylko 47-ku, a 61 starozakonnych nie stawilo się przed komisją poborową, nie było więc możności dokończenia braku.

== Nowe więzienie.

Były klasztor świętokrzyski, w powiecie opatowskim, w gubernji radomskiej, przerabiany jest obecnie na karne więzienie dla 300 ludzi.

Do więzienia tego przeprowadzani być mają areztanci z więzień Królestwa Polskiego, ciągle przepełnionych.

Prace około przebudowania b. klasztoru na więzienie ukończone zostaną prawdopodobnie już w roku przyszłym.

Więzienie świętokrzyskie, położone na Łysej górze, oddalone jest o 30 wiorst od najbliższych miast: Opatowa, Ostrowca i Kiele.

== Wypadki na prowincji.

Guz. kid. donosi o dwóch wypadkach dzieciobójstwa w zeszłym miesiącu w Zawierciu i Busku.

W pierwszej z tych miejscowości wyrodna matka zakopała dziecko w lesie, w drugiej, utopiła w studni miejskiej.

W stopniem, według słów tegoż pisma, znaleziono ciało 50-letniej właścianki, Ludwiny Drechnowiczowej, z oznakami dokonanego morderstwa.

O zabójstwo poszlakowany jest... syn denatki.

ZE ŚWIATA.

× **Wyprawa naukowa** pod przewodnictwem hr. Lanckorońskiego, zwiedzający Pamfilję, część Pizydji i Lakonję, powróciła świeżo do Wiednia. Do Krakowa wrócili już dwaj uczestnicy wyprawy, prof. Marjan Sokołowski i artysta malarz J. Malczewski. Hr. Lanckoroński zakupił znakomite dzieła sztuki i przedmioty muzealne. Wyprawa tegoroczna jest dopiero początkiem badań, które mają być ponowione w ciągu dwóch lat następnych.

× **Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie** wysłało na ręce delegata swojego, br. Gustawa Mantuffla, adres gratulacyjny do Rygi z powodu 50-letniego założenia ryskiego Towarzystwa historycznego. Prezes takowego, p. Berkhole, odpowiedział za ten dowód uznania i sympatii—podziękowaniem.

× **Kalendarz amerykański.** Polacy w Bostonie wydali „Catholic-home-almanach”, w którym pomiędzy innymi znajduje się życiorys i portret arcybiskupa Felickiego.

× **Ilustracja Wehbera** pomieściła w jednym z ostatnich numerów wizerunek Mierzwilskiego i obszerny jego życiorys.

× **Stowarzyszenie Montefiorego** ma odbyć w lutym nowy zjazd w Katowicach, mający na celu wysłuchanie relacji delegatów, którzy w sprawie kolonizacji żydów w Palestynie przywieźli materiały na miejscu nagromadzone. Kilka osób, zajmujących się kwestją semicką, ma zamiar udać się z Warszawy na to posiedzenie.

× **Wybuch.** Czeskie miasteczko Kralup stało się dnia 29-go grudnia r. z. widownią fatalnego wypadku. W piwnicy kupca Hajeka wybuchnęły zgromadzone tam zapasy prochu, burząc dom cały i zasypując pod gruzami dwanaście osób. Trzy z nich zostały zabite na miejscu, dziewięć zaś silnie poniosło obrażenia.

× **Czwarte przedstawienie „Teodory”** przyniosło kasie teatru Porte-Saint-Martin 11,000 franków. Jest to najwyższy dochód, jaki kiedy osiągnął jednego wieczoru teatr francuski, za wyjątkiem wielkiej opery.

× **Wycieczki balonów**, rzecz dotąd niebywała, odbyć się ma w końcu bieżącego miesiąca w Paryżu. Do zapasów staną bracia Tissandier i Godard. Pierwszego dnia wzniosą się w kierunku, zastosowanym do kierunku wiatru, trzy balony, drugiego dnia podążą za nimi czwarty, nowego zupełnie pomysłu, który do czasu jeszcze pozostać ma tajemnicą wynalazcy Godarda. Żałować należy, iż nie pomyślano o wznieśieniu trybun powietrznych... może z czasem przyjdzie i do tego.

× **Nowy kaprys.** W karnawale obecnym wejść zapewne w użycie kosztowne pasy, które pani paryskie powabną kibi przystrojają. Ozdoby te na rautach świątecznych ukazały się po raz pierwszy nad Sekwaną. Podobno sprowadzają się ze wschodu. Maluzko... a ujrzymy je na tutejszych salonach, ku radości ojców i mężów.

× **Ostrożnie z tapetami!** W sztokholmskim pałacu królewskim musiano temi dniami zmienić tapety w trzech komnatach, zamieszkiwanych przez córki króla. Zdrowiu księżniczek, od pewnego czasu silnie nadwątłemu, zaszkodziły, jak się przekonano... tapety, malowane kolorami, zawierającymi sporą dawkę arszeniku.

× **Także niezawodny środek.** W Stralsundzie jakiś samouk leczy kapustą surową uparte katarzyny żółdka. Wiele już osób zjechało tam dla szukania ratunku. Manipulacja polega na żywieniu się wyłącznie pomieszaną jarzyną przez sześć do ośmiu tygodni. Chorem wolno popijać ziółka, przyrządzane przez rzekomego doktora. Prasa miejscowa niedawno wystąpiła z żądaniem, aby zakład przeniesiono za miasto, gdyż ewentualnie może z nadchodzącą wiosną stać się zarodkiem epidemii, której widmo dotąd grozi nie przestało.

× **Praktyczna Mania.** „Co chcesz, moje dziecko—pyta ojciec—aby ci kupił na gwiazdkę: baranka czy lalkę?” Mania po namyśle: „Lalkę... aby ją posadzić na baranka!”

— Złożyli w redakcji Kurjera warszawskiego:

Dla najbiedniejszych.

Marynka, Janinka i Edzio r. 3.
— Pozostawione w mieszkaniu przy ulicy Leszno nr 40b przez niewiadomą osobę w nieobecności gospodarza na ręce służącej pięć pudełek marmoladek i dwa słoiki konfitur fabryki petersburskiej, jeden funt herbaty i słoik kawioru, złożone zostały w redakcji Kurjera dla rozdania biednym, pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostającym.

Nekrologia.

† S. p. Jan Brudeł, majster ciesielski, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42 w dniu 1-ym stycznia 1885 r. życie zakończył. Pozostałe w

głębokim smutku siostry i rodzina zapraszają krewnych, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 4-ym stycznia, tj. w niedzielę o godzinie 10-iej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —15—

† S. p. Stanisław Przedniewicz, b. nauczyciel szkół rządowych, obecnie emeryt, po długiej chorobie zmarł w dniu 31-ym grudnia r. z. we wsi Teresinie, przeżywszy lat 62; wyprowadzenie sprowadzonych zwłok z kaplicy przedpogrzebowej na Powązkach do grobu rodzinnego nastąpi jutro, to jest dnia 4-go b. m., o godzinie 3-iej po południu, na które pozostała w smutku wdowa z córkami, zięciami i wnuczkami przyjaciół znajomych i b. uczniów zmarłego zaprasza. —21—

† S. p. Jerzy Jórski, przeżywszy lat 3, zakończył życie dnia 2-go stycznia r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 3-iej po południu, w niedzielę, to jest dnia 4-go b. m. na cmentarz powązkowski. —24—

† S. p. Klementyna Maria Rogaczewska, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 29-ym grudnia 1884 r., przeżywszy lat 18, przeniosła się do wieczności. Pozostała w ciężkim smutku matka i siostry zmarłej zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 7-go stycznia 1885 r., to jest we środę w kościele parafialnym w Zamościu. —20—

Z Cesarstwa.

— Petersburg 1-go stycznia. — Na czele ostatniego numeru *Petersburskich wiadomości* znajdujemy następujący artykuł: „Nie tak dawno temu z powodu ważnej kwestji kolonizacji włościańskiej *Warszawskij Dniownik* zrobił bardzo trafną uwagę, że zamiast kolonizowania odległych wybrzeży oceanu Wschodniego i Amuru, byłoby w widokach państwowych stosowniej i korzystniej ukrzepić i wzmocnić żywioł rosyjski w tak zwanym rosyjskim Zabużu i ościenniej z nim części gubernji wolińskiej. Cele państwowe, o których mówi dziennik, niezawodnie mieszczą się w takim zasileniu rosyjskiej własności ziemskiej w rzeczonyj okolicy, aby kwestja etnograficznego należenia tego kraju do Rosji czy też do fantastycznej Rzeczypospolitej dała się rozstrzygnąć wprost na podstawie statystycznych danych, że tak powiemy, konkretnie. Na zwiększenie ważności tego pytania wpływa także położenie, jakie w granicach zniesionej Rzeczypospolitej zajmują Wołyń i Zabuże: miejscowości te stałyby się w takim razie silnym klinem pomiędzy Galicją a Połesiem, między gubernjami nadwiślańskimi z jednej a Ukrainą i Podolem z drugiej strony. Zbytecznym byłoby wyjaśniać, jakie strategiczne i ekonomiczne znaczenie ma zasilanie nadgranicznych okolic każdego państwa przez krajową jego ludność. Znaczenie to ze szczególnych względów religijnych i politycznych jeszcze barziej się wzmaga na granicy austriackiej, o miedzę od teatru akcji wojennej sprawy polsko-katolickiej. Tymczasem, jak ze szczególną dokładnością skonstatowano ostatnimi czasy, w tym nadgranicznym pasie Rosji osiedlają się przeważnie Niemcy (nie przyjmujący poddaństwa rosyjskiego), a następnie czesi i żydzi. Dodawszy do tego miejscowych polaków, otrzymamy aglomerat, niezmierznie kłopotliwy dla państwowych widoków Rosji. Kolonizacja włościańska, o której tak wiele nagadano się niedawno po gazetach i salonach petersburskich, z woli losów przybrała tak nieokreślony charakter, że byłoby dość trudno, przynajmniej w bliskim czasie, spodziewać się prawidłowej kolonizacji w danej okolicy, takiej o jakiej mówi *Warszawskij Dniownik*. Dziennik ten utrzymywał, że na Wołyniu jest wiele ziemi do sprzedania, że samo Towarzystwo wajemnego kredytu rolnego ogłosiło tam sprzedaż przez licytację 27 majątków, mających 56,824 dziesiętyn przestrzeni. Cóż z tego się okazuje? To raczej że szczerpiona tam niegdyś w drodze urzędowej rosyjska własność ziemska upada, nie zaś to, ażeby nastroczała się dobra okazja dla roslan do osiedlania się w rzeczonym kraju. I oto powód, dla którego naszym zdaniem należałoby zwrócić szczególną uwagę na zawiązki nowego objawu, które rozrosły się, mogą oddać nam niemałą usługę i pod państwowym i pod strategicznym i nawet pod ekonomicznym względem. Według słów galicyjsko-rosyjskiego *Słowa* wobec nader niepomyślnych ekonomicznych warunków życia w austriackiej Galicji, miejscowi włościanie z wiosek najbliższej rosyjskiej granicy położonych, całemi rodzinami, sprzedawszy swoje grunty, przesiedlają się do Rosji. Tak np. tej jesieni kilka dziesiątków rodzin włościańskich przesiedliło się z 14-tu pogranicznych z Rosją wiosek do gubernji wolińskiej. Nie ulega wątpliwości, że nieznaczność ruchu emigracyjnego przez długi jeszcze czas nie pozwoli rozstrząść dziwnego aglomeratu, jaki się wytworzył w naszej nadgranicznej gubernji: ale kropla do kropli — a może ztąd wyzo-

snąć rzecz dobra. Że włościanie galicyjscy uciekający przed rządami austriacko-polskimi będą prawdziwymi poddańcami cesarstwa rosyjskiego, o tem wątpić nie ma najmniejszego powodu. Dlaczegożby więc nie zwrócić na nich uwagi i nie dopomóc im w pierwszej chwili zagospodarowania? Zdaje nam się, że z punktu widzenia dobrze zrozumianych interesów rosyjskich jest to nie tylko ważnem, ale nawet koniecznem.”

— Petersburg 1-go stycznia. — *Petersburskija wiadomości* żalą się na prasę zagraniczną, chętnie pomieszczającą skargi na rząd rosyjski, nawet w wewnętrznych sprawach. „Nawet w obecnej chwili — pisze pomieniony dziennik — a obecna chwila chyba nie nadaje się wcale do wygłaszania skarg na ucisk polszczyzny, a w łamach *Indépendance belge* rozbrzmiewają skargi na srogość naszego rządu, wyrażającą się jakoby w zamiarze zrzucenia szkody przemysłowi i handlowi w kraju zachodnim, a to przez zwinienie warszawskiego banku polskiego i zamianę jego na oddział banku państwa. Nic nam nie jest wiadomem o istnieniu podobnego zamiaru w naszych sferach rządowych, ale o ile uzasadnione są w ogóle skargi na uciskiony stan przemysłu i handlu w zachodnim kraju, można sądzić z urzędowych danych statystycznych o rozwoju przemysłu w Warszawie za jedenaście lat, od roku 1872-go do 1883-go.” Przytoczywszy owe znane cyfry, *Petersburskija wiadomości* kończą artykuł następującą uwagą: „Cyfry te jasno dowodzą, jak uzasadnione są skargi na ucisk, znoszony przez przemysł zachodniego kraju i jeszcze raz stwierdzają tendencyjność lamentacji, ukazujących się w prasie zachodniej z powodu nieszcześliwego położenia polaków w Rosji.”

Z ostatniej chwili.

Noc noworoczna przeszła, jak zwykle, nader burzliwie w Berlinie. Zwłaszcza przez ulice Fryderykowską i Lipską przeciągały tłumy hałasującej ludności robotniczej, wykrzykując hasła socjalne i anarchiczne. Polieja wyruszyła w wielkich masach i rozprężyła tłumy, nakłaniając ich do przespania się i nie budzenia stolicy, pogrążonej w objęciach Morfeusza.

Prezydent Grévy przyjmował w dzień nowego roku ciału dyplomatyczne. Przemówił msgr. Rende, nuncjusz papieski, dziękując za gościnność narodu francuskiego. Po za ten ogólnik nie mógł wykroczyć przedstawiciel Watykanu wobec ostatnich wykreśleń w budżecie wyznań, dokonanych przez izbę deputowanych. Prezydent Grévy podziękował za życzenia dyplomatów i wyraził szczególną radość z tego, iż dobre i przyjazne stosunki łączą obecnie Francję z wszystkimi mocarstwami.

Po raz pierwszy to przedstawiciel narodu francuskiego mógł wyrzec te słowa bez ograniczenia. Wszakże książę Hohenlohe jest dzisiaj gościem najmiej widzianym w pałacu elizejskim!

Wiadomo, że niewszystkie państwa australskie przyłączyły się do protestu prezydenta Wiktorji przeciw zaborowi kilku grup wyspiarskich morza Południowego przez Niemcy. Obecnie biuro Reutersa donosi o memorjale ministra spraw zewnętrznych Nowej Walji Południowej, w którym tenże oświadcza, iż wtedy dopiero będzie mógł przyłączyć się do zbiorowego protestu, jeżeli dowie się: czyli Niemcy nie działali w porozumieniu z Anglią; czy Anglja zamierzyła rozciągnąć swój protektorat na całą Nową Gwineę, lub też zagarnąć te wszystkie wyspy oceanu Spokojnego, które stanowią strategiczną podstawę dla obrony przed nieprzyjacielem archipelagu tamtejszego? Ilek natiwości zawiera się w tych zapytaniach! Jak mało tam za mrami wiedzą, kto w Europie sobie bratem, a kto Judaszem!

Prezydent Wiktorji, niezrażony odmową dwóch państw, przesłał nowe pismo do gubernatora angielskiego, żądające wskazówki, co dalej wobec zabórów niemieckich czynić należy? Prosi on gubernatora, aby w drodze telegraficznej zażądał od lorda Derby upoważnienia dla państw kolonialnych do stanowczej akcji przeciw Niemcom, mającej na celu uratować te wyspy przynajmniej, na które dotąd Niemcy nie położyły swej silnej dłoni. Nareszcie prezydent Wiktorji uprasza gubernatora, aby wobec angielskiego ministra kolonii energicznie zaprotestował przeciw polityce bezczynności gabinetu londyńskiego, która pozwala innym państwom europejskim zagarniać terytorja leżące w sferze najżywniejszych interesów angielskich, tudzież kolonii australskich.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 3-go stycznia.

Kierujący sekcją finansów Królestwa Polskiego, Żukowski, przydzielony został ministrowi skarbu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu W. D. — W Warszawie znajdują się dwie fabryki wiadomych wyrobów; jedna na Solcu, druga zaś pomniejsza przy ulicy Granicznej.

— Panu E. G. — Działalność komitetu już rozpoczęta.

GIEŁDA

dnia 3-go stycznia 1885-go roku.

Mocne usposobienie dla waluty rosyjskiej trwa dalej na giełdzie berlińskiej. Wykazały to bardzo pozytywne notowania urzędowe wczorajsze, które jak wiemy opiewały 212.75 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną — i szacowania poranne dzisiejsze, które posunęły się jeszcze znacznie dalej, obiecując, iż dziś placić będą w Berlinie 213.50. Ze ruble stały się obecnie papierem czysto spekulacyjnym, o tem niejednokrotnie wspominaliśmy, w każdym razie jednak, spekulacja ta, wiodąca do ruchu tak poważnie zwykłego, musi mieć źródło swoje w nadziejach jakichś i opierać się na przekonaniach, iż wypaść muszą okoliczności, które kurs rubli jeszcze wyżej podniosą. Pogłoski też o operacjach finansowych szerszego zakresu wracają znów na porządek dzienny.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 47.05 — bez obrotów; krótkoterminowe po 47.02 1/2, ofiarowywane — oddawane były po 47.46.95, 46.92 1/2, później nawet 46.90, a po notowaniach — wcześniej dokonanych — jeszcze niżej, tembardziej gdy jedna z bardzo poważnych instytucyj oddawała znaczne sumy prawdopodobnie na zlecenia berlińskie.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle po 46.85, 46.82 1/2, kupić było można.

Na Londyn 9.52 — o 4 kop. taniej żądano, bez obrotu.

Na Paryż 38.05 o 15 kop. taniej. Płacono 37.95 i niżej aż do 37.90.

Na Wiedeń znów stosunkowo bardzo drogo notowano po 78 i 77.95, dokonano transakcji przy żądaniach 78.10 — podczas gdy przy końcu czynności giełdowych po 77.90 jak słyszeliśmy ofiarowywano. Papier — mało obracano. Sobota, ruch zwykle słaby.

Listy likwidacyjne 87.30, 87.20. Za większe 87.10 i 87.05 płacono.

Pożyczka wschodnia w I-ej i II-ej emisji po 96.25 bez zmiany; w III-ej 97 żądano.

Listy zastawne ziemskie dosyć mocno. Serji I-ej 97.50, 97.40, 97.30. Serji II-ej i III-ej 97.40, IV-tej 96.25, V-tej 95.25 w żądaniu — lecz bez obrotu.

Listy miejskie 94.60, 92.75, 92.70, 91.80 — jak wczoraj — w żądaniu. Serji I-ej 94.30 i 94.35, IV-ej 91.60 płacone.

Obliży po 91.

Listy łódzkie serji I-ej po 85, II-ej po 84.50 poszukiwano. III-ej 84.25 w żądaniu.

Akcje w zupełnym zastoju.

Godzina 12 1/2. — Usposobienie słabe. Kursów końcowych placić już nie chciano.

J. Wł.

— Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych.

Z procentów od legatu niegdy Hersza Goldberga przypada do rozdziału w rocznicę śmierci testatora 22-go Szwat, t. j. 26-go stycznia (7-go lutego) r. 1885-go suma rs. 187 kop. 50, z których jedna połowa przeznaczona jest dla biednych krewnych testatora wyznania mojżeszowego, druga zaś połowa dla biednych tegoż wyznania; z uwagi jednak na to, że dzień wspomniany przypadnie w sobotę, wsparcie w mowie będące rozdzielone zostanie w przeddzień rocznicy, t. j. 25 stycznia (6-go lutego) w piątek.

Kandydaci, chcący ubiegać się o wsparcie z tego legatu winni najpóźniej do dnia 15 (27-go) stycznia r. 1885-go wnieść w tym względzie podania do zarządu gminy na papierze zwyczajnym z załączeniem poświadczenia opiekunów ubogich wyznania mojżeszowego właściwych cyrkulów o niezamierzonym stanie podających, biedni zaś krewni winni oprócz tego przedstawić dowody przekonujące o ich pokrewieństwie z testatorem.

Za prezesa Lesser Levy,
sekretarz J. L. Groszlik.

Do sprzedania

za przystępną cenę mało używane:
garnitur mebli jedwabną ponową brokatową krytych, kanapka, dwa foteliki i sześć krzeseł ze stołem, kredens orzechowy, stół jadalny na 24 osób i stolik z szufladą również orzechowe, przy ulicy hr. Berga nr 16, dom Krasieńskich, naprzeciw Banku handlowego, w oficynie na trzecim piętrze, mieszkanie nr 15, między godzinami 11-tą rano a 3-cią po południu. (1428)

— Porady w kwestjach górnictwa i udzielanie wskazówek co do zużycia kowania materiałów surowych naszego kraju zasięgać można bezpłatnie w biurze Redakcji Inżynierji i Budownictwa, Warecka Nr. 2, pomiędzy 6—7 wieczorem. (1306)

LECZNICA

przy ulicy Leszno nr 4.

Od g. 10—11. Dr Kulesza, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12. Dr. Tyrchowski, syn, ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.
Od g. 11—12. Dr Stockmann, choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
Od g. 12—1. Dr Mleczko, choroby weneryczne i skórne, Codziennie.
Od g. 12—1. Dr Bondy, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy, codziennie.
Od g. 12—1. Dr Kępiński, choroby oczu, codziennie prócz świąt.
Od g. 1—2. Dr Gabszewicz, ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.
Od 1—2. Dr Teresa Ciszewicz, choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 1—2. Dr Fabian Aleksander, choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterapia), codziennie.
Od g. 3—4. Dr Wikarski, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki, prócz świąt.
Dr Bondy i Kulesza szczypią ospę humanizowaną przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.
Opłata za poradę 25 kop. —4070—

LECZNICA PRYWATNA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. Dr Jagniątkowski, choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 9—10. Dr Wójcikiewicz Feliks, choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 10—11. Dr Zawisza Konrad, choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 10—11. Dr Piaszczyński Józef, choroby oczów, codziennie.
Od 10—11. Dr Strasburger Mieczysław, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt.
Od 12—1. Dr Groer Franciszek, choroby właściwe kobietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 11—12 Dr Kosiewicz Antoni, choroby gardła, krtań i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 11—12 Dr Sasaki Władysław, choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 1—2. Dr Sieragowski Paweł, choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od 1—2. Dr Wróblewski Jan, choroby uszne i chirurgiczne, codziennie.
Od 2—3. Dr Sipniewski Władysław, choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 2—3. Dr Kornikowicz Edward, choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością, w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty.
Od 2—3. Dr Rosenthal Kazimierz, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy ochronnej, codziennie.
Od 11—12. Dr Heiman Teodor, choroby uszne, codziennie.
Od 3—4. Dr Jan Kleinadel, choroby weneryczne i skórne, codziennie. —3658—

— Uniwersytecka klinika oczna, mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. Profesor Wolfring udziela porady chorym na oczy bezpłatnie codziennie od 12 do 1 1/2. (1058)

— Dr J. Przybylski. Choroby oczne, od 3 do 5 po południu. Ordynacka nr 4. (3961)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej
wprowadzona została w wykonanie taryfa dla przewozu zboża, kaszy, maki i nasion oleistych ze stacji drogi żelaznej Charkowo-Mikołajewskiej przez Worożbę, Kijów, Kowel, albo przez Worożbę, Kijów, Brześć do stacji pogranicznych dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej: Granicy, Sosnowca i Aleksandrowa, a także Warszawy tranzyto. (2)

— Czuje się prawdziwie zniewolonym oświadczyć najszczerze podziękowanie p. Janowi Petczyskiemu, właścicielowi zakładu pogrzebowego przy ulicy Nowy-Swiat nr 54, za najsumienniejsze zajęcie się pogrzebem żony mojej s. p. Elżbiety z Bartoszewskich Kisieleskiej i zające spełnienie podjętego obowiązku, a oszczędzenie mi przez to wiele zbytecznych wydatków i kosztów. — A. Kisieleski. (17)

— Każdy przezorny ojciec rodziny, tworząc budżet wydatków rocznych, winien uwzględnić pewną kwotę na ubezpieczenie kapitału płatnego po jego zgonie i sum posagowych dla dzieci.

Najodpowiedniejszym ku temu jest czas około Nowego Roku i wskutek tego pozwalam sobie niniejszem podać do wiadomości wysokość składek pobieranych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Rossya” w St.-Petersburgu za niektóre rodzaje ubezpieczenia.

Roczna składka za ubezpieczenie w Towarzystwie „Rossya” kapitału, wypłacić się mającego natychmiast po śmierci osoby ubezpieczonej jej spadkobiercom (okazicielowi polisy), wynosi:

Za każde rs. 1.000 od sumy ubezpieczonej podczas przystąpienia w wieku:

Lat 20 . . .	Rs. 18.40	Lat 45 . . .	Rs. 37.30
„ 25 . . .	20.30	„ 50 . . .	46.30
„ 30 . . .	22.80	„ 55 . . .	58.50
„ 35 . . .	26.10	„ 60 . . .	75.30
„ 40 . . .	30.60		

(Osoby w wieku pośrednim opłacają składki pośredniej wysokości).

Ubezpieczeni w Towarzystwie Rossya, prócz zapewnienia swym spadkobiercom sumy ubezpieczonej, za życia swego korzystają jeszcze z udziału w zyskach, otrzymując rok rocznie dywidendę.

Towarzystwo Rossya przyjmuje ubezpieczenia jednej osoby na sumy żądanej wysokości od rs. 300 do rs. 50,000, a w szczególnych razach nawet i wyższe.

Składki wnosić można nie tylko w ratach rocznych ale w półrocznych, czteromiesięcznych, kwartalnych a nawet i miesięcznych.

Roczne wkłady za ubezpieczenie w Towarzystwie „Rossya” sum posagowych dla dzieci.

Za każde rs. 1.000 kapitału wypłacanego przez Towarzystwo „Rossya” przy dojściu ubezpieczonego dziecka do 21-go roku życia:

Opłaca się od dziecka w wieku:

Lat 0 . . .	Rs. 27.40	Lat 6 . . .	Rs. 46.80
„ 1 . . .	29.90	„ 7 . . .	51.60
„ 2 . . .	32.70	„ 8 . . .	57.20
„ 3 . . .	35.50	„ 9 . . .	63.90
„ 4 . . .	38.90	„ 10 . . .	71.50
„ 5 . . .	42.60		

Prócz gwarantowanego przez Towarzystwo ubezpieczonego kapitału (jako minimum) za dojściem do 21-go roku życia, ubezpieczona osoba otrzymuje od Towarzystwa „Rossya” sumę przynależną jej jako udział w zyskach (nagromadzone dywidendy).

W razie wcześniejszej śmierci dziecka, Towarzystwo „Rossya” zwraca pełną opłatą do chwili zgonu składkę.

Tow. „Rossya” zawiera również ubezpieczenia dochodów dożywotnich (rent):

Np. Osobie 20-letniej za wniesioną do kasy Tow. Rossya sumę rs. 1.000, wypłaca takowe rok rocznie aż do zgonu po rs. 147.30.

W przeciągu tylko trzechletnich operacyj Towarzystwo Rossya ubezpieczyło 9.072 osoby na sumę 34,398,540 rs. Jest to rezultat, jakiegoż zadanie z istniejących Towarzystw w tak krótkim czasie nie osiągnęło i do osiągnięcia którego potrzebowały inne Towarzystwa dziesiątków lat.

Za ubezpieczeniem się w Towarzystwie „Rossya”, przemawiają widocznie korzystne warunki i kombinacje.

Pragnącym zawrzeć ubezpieczenie, wydaję bezpłatnie broszury i blankiety i chętnie udzielam objaśnień.

Michał Rotwand,

Nadinspektor Tow. ubez. „Rossya”.

Biuro w Warszawie, ul. Hr. Kotzebue nr 10, od 9 rano do 7 po południu. (1565)

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Wprowadzona została w wykonanie taryfa dla przewozu zboża, kaszy i nasion oleistych ze stacji drogi żelaznej Ekaterynieńskiej przez stacje: Dolińską, Elizawetgrad, Kowel, do stacji pogranicznych dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej: Granicy, Sosnowie i Aleksandrowa, a także Warszawy tranzyto. (3)

— Pan Wiktor Piątkowski, b. sędzia śledczy m. Łodzi, został adwokatem przysięgłym przy warszawskiej izbie sądowej, oraz obrońcą przy konsystorzach rzymsko-katolickim, ewangelicko-augsburskim i ewangelicko-reformowanym. (7)

KORESPONDENCJE PRYWATNE

— List do odebrania.

(7)

Dnia 3-go stycznia 1884 r.

W eks le:	Z konc. giełdy	
	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 02 ¹ / ₂	—
Londyn 1 funt sterl. " "	9 52	—
Paryż 100 franków " "	38 05	—
Wiedeń 100 guld. " "	78 10	—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97 50	—
" " " " m.	97 30	—
Listy zast. m. "Warsz." serji I	94 60	—
" " " " II	92 75	—
" " " " III	92 25	—
" " " " IV	91 80	—
Listy zast. m. "Łodzi" serji I	—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 30	—
" " " " małe	87 20	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II, III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
" " " " 1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 25	—
II " " rs. 100	96 2a	—
III " " rs. 100	97.—	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcie i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—
Akcie dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcie dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcie dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcie dr. żel. fabryczno-łodzk.	—	—
Akcie Banku handl. w Warsz.	—	—
Akcie Banku cysk. w Warsz.	—	—
Akcie Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcie warsz. Tow. ub. od ognia	—	—
Akcie warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcie Tow. fab. cukru Józefów	—	—
Akcie Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—
Akcie Tow. Lippow. Rau i Lew.	—	—
Akcie Tow. zakt. przedz. Zaw.	—	—

Od Listów zast. nowych 50% kop. 15⁵/₁₈
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 127⁷/₉
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 86²/₉
Od Listów likwidacyjnych kop. 14⁴/₉

Dnia 2-go stycznia 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	k o p i e j e k			
Psz. 242 sm. i ord. . .	—	—	—	—
" " psra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	—	—
" " wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	485	487
" średnie (nowe) . .	—	—	480	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	400
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	315	330
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud.	—	—	—	—
Słomy pud.	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" miękkie	—	—	—	—

z dnia 3-go stycznia 1884 roku.

Hurt. skład.	garniec	rs. 2 kop. 46
-	wiadro	rs. 7 kop. 56 ⁴

Pismo to łączące piśmiennictwo ze sztuką, zajmując się przeważnie rzeczami krajowemi, stara się upowszechnić znajomość dawnych zabytków ojczy-
stych, historycznych, pamiętnych lub malowniczych okolic, wspomnień dzieło-
wych, ważniejszych wypadków bieżących, kwestyj społecznych, utworów ma-
larstwa i rzeźby, typów ludowych—słowem wszystkiego, co pod względem dzie-
łowym, społecznym lub artystycznym, w kraju naszym i zagranicą, na szczegól-
ną zasługuje uwagę.

Tygodnik ilustrowany z dwudziestu pięciu lat ubiegłych, daje publiczności obraz wewnętrznej wartości pisma, a staraniem redakcji i wydawców będzie utrzymać je nie tylko na stopie dotychczasowej, ale podnieść wartość jego wewnętrzną i zewnętrzną, przez powiększenie grona współpracowników literackich i artystycznych, doborem zaś artykułów i wykonaniem drzeworytów zyskać zadowolenie prenumeratorów.

W roku 1885 wydawcy ofiarować zamierzają czytelnikom Tygodnika do wyboru pod bardzo dogodnymi warunkami 3 dzieła w nader ozdobnych wydaniach i wykwintnej oprawie, wszystkie z ilustracjami Andriollego, a mianowicie:

	Cena księgarska.	Cena dla pren. Tyg.	Koszt przesyłki.
1. Starą baśń J. I. Kraszewskiego.	rs. 12.	rs. 7.	rs. 1.
2. Pamiętniki kwatermistrza Ign. Chodźki.	rs. 15.	„ 8.	„ 1.
3. Kobiety w poezji polskiej.	rs. 5.	„ 2.50.	kop. 50

Prenumeratorowie, którzy uiszcza z góry całkowitą prenumeratę roczną za Tygodnik ilustrowany, otrzymają dzieła powyższe bez ponoszenia kosztów przesyłki.

„Stara baśń” i „Pamiętniki kvestarza,” mogą być dostarczane począwszy od 1-go Stycznia, zaś „Kobieta w poezji polskiej,” po wyjściu z druku, które nastąpi dnia 1-go Lipca 1885 roku.

w Warszawie.

Rocznie	rs. 8	Rocznie	rs. 12
Półrocznie	— 4	Półrocznie	— 6
Kwartalnie	— 2	Kwartalnie	— 3
Miesięcznie	kop. 67 1/2		

Prospekty i numery okazowe przesyła się bezpłatnie.

Prenumerate przyjmują znaczniejsze księgarnie krajowe i zagraniczne.

Redakcja i ekspedycja przy księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.
Krakowskie-Przedmieście № 15, dom hr. St. Potockiego. 2

podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 2 (14) Stycznia 1885 r., o godzinie 1-iej z południa, odbędzie się przed tą Radą, powtórna publiczna in plus licytacja na sprzedaż jednej № 4 partii drzew w cieciu № 16 z 1884 r., w obrębie Huta lasów, dóbr Mienia i Piaseczno, w pow. Nowo-Mińskim, gub. Warszawskiej położonych, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, od summy rubli 1730 kop. 62, przy złożeniu kaucji w ilości rubli 360 i na tychże samych warunkach, jakie były ustanowione do pierwszej licytacji która speliła bez skutku.

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH
Rzeczywisty Rada Stanu **K. PUCHALSKI.**
SEKRETARZ RADY **LECHOWICZ.**

Chmielna № 20,

Chmielna № 8.

W WARSZAWIE.

POD REDAKCJĄ

D-ra PIOTRA CHMIEŁOWSKIEGO.

ZE WSPÓŁUDZIAŁEM

D-ra H. Biegeleisena, S. Krzemińskiego, E. Świeżawskiego.

Wydawnictwo to obejmować będzie wybór najcenniejszych utworów literatury polskiej, wierszem i prozą, ze stu przeszło pisarzy, począwszy od Brodzkiego aż do naszych czasów. Przy każdym pisarzu pomieszczone zostaną treściwy życiorys, oraz wiadomości bibliograficzne o najważniejszych wydaniach dzieł jego. Utwory większych rozmiarów, oprócz podanych wyjątków będą streszczane, aby czytelnik „Złotej Przędzy” mógł się zapoznać dokładnie z całością dzieła. **Tom I—II wyszedł już z druku, tom III wyjdzie w r. 1885.** Tom I objaśniony jest słowem wstępem czełigodnego nestora naszych pisarzy **J. I. Kraszewskiego.** W końcu tomu III pomieszczone zostanie ogólny pogląd krytyczny póra **D-ra Piotra Chmielowskiego.**

Każdy tom **Złotej Przędzy**, zawiera 12 zeszytów, zeszyt po 5 arkuszy druku wielkiej 8-ki. CENA TOMU 60-cio arkuszowego w Warszawie **rs. 4**, w ozdobnej oprawie **rs 5**; — na prowincji **rs. 5**, w ozdobnej oprawie **rs. 6**. Okładki gotowe po **kop. 60** do tomu. — Należność za tom III wnieść można częściowo, licząc za zeszyt po **kop. 35**, na prowincji po **kop. 45**, zład należność przynajmniej na 3 zeszyty natychmiast uścić należy.

Prenumerować można u wydawców, oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

Pierwsze wydanie z 4,000 egz. w ciągu roku rozprzedane.

Nakładem MAURYCEGO ORGELBRANDA, naprzeciw posągu Ko-
pernika.—Filja przy ulicy Senatorskiej 22, wyszła:

Przepisy praktyczne

**przyrządzania wszelkich potraw, wykwinnych i skro-
mnych, między niemi wiele nowych; różnych mięsiv,
wędlin, chleba, ciast zwykłych i wielkanocnych, lu-
krów, soków, konfitur, konserw, lodów, galaret, kre-
mów, sorbetu i ponczu,**

układem obiadów na wszystkie dni roku, śniadań i wieczerzy, ubraniem stołów, doborem napojów pokarmom odpowiednich i wielu praktycznymi wskazówkami.

ulożyła Doświadczona Gospodyni.

Cena bez oprawy rs. 1. W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego **rs. 1 k. 25**
 Za przesyłkę pocztą dopłaca się **kop. 20.**

Życie i zdrowie nasze w znacznej części od pokarmów, a często, w zupełności od nich zawisło. Prawd tych dowodzić nie ma potrzeby. Ale czym i jak się karmić, nie każdemu dan-o wiedzieć. U nas do wychowania domowego rzadko wchodzi nauka kucharska, a sługi na-sze jakie są, wszystkim wiadomo. W pomoc tym niedostatom przychodzi książki kucharskie, mniej lub więcej praktyczne. Wydana obecnie **Kuchnia wzorowa** odznacza się netylko wskazówką dyspozyj (jednej z najtrudniejszych tamigłówek gospodyń) obiadów, śniadań i ko-lacyj, lecz **sposobami wypróbowanemi przyrządzenia wszystkiego co w obręb kuchni wchodzi**. Do wielkich zalet **Kuchni wzorowej** należy **zwięzłość i jasność** w wykładzie, oraz gdzie potrzeba wymaga **proporcja** do ilości osób. W **Kuchni wzoro-wej** przyjęto za zasadę jedną i tę samą potrawę podawać w **sposobach najwięcej do smaku naszego zastosowanych**, nie zamącając wyboru i niepożytecznego błędzenia, często kosztownego. **Oszczędność** bez uszczerbku dobroci i smaku miano wszędzie na uwadze. Nadto książka niniejsza mieści w sobie (jak tytuł wymienia), **wszelkie sposoby piecze-nia ciast domowych i przyrządzania konfitur**, przez co usuwa potrzebę oddzielnych książek przedmiotom tym poświęconych. **Słowem, Kuchnia Wzorowa** godną jest znajdować się w każdym domu, nawet w rękach najwięcej doświadczonych gospodyń, znajduje tam dla siebie wiele nowych, dobrych i pożytecznych wskazówek.

MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH

KAROLA SZLIS.

Miodowa № 6, obok składu aptecznego, odznacza się **PIĘKNEMI** fasonami i krojem **WYSTUDJOWANYM**, zdobiącym każdą figurę. Ceny od **NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH** dla każdego. **GOTOWĄ** garderobę również **KORZYSTNIE** nabyć można. Przeważnie licząc na Obstalunki—w 24 godzin każdy na żądanie wykończonym być może.—Na prowincję sposób brania miary wysyła się. 3979



Wskutek słabości jest do odstąpienia
Sklep Norymbersko-Galanteryjny,
 wraz z Materiałami Piśmiennymi i
 Zabawkami.

na pierwszorzędnej ulicy, wraz z towarem i całym urządzeniem. Kapitał potrzebny około **5000** rs., bliższa wiadomość w Biurze Komissowem b. Rejenta Fedeckiego, ulica Miódowa № 3.

Zakład Wyprowadzający i Kupna
B. Korpaczewskiego,

Nowy-Swiat 42.
Wyprowadza: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie malo uzywane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starozytnosci rózne: porcelane, bronz, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego uzytku. Majacy do sprzedazy podobne znajda tamze miejsce zbytu. 742x

NAKŁADEM KSIĘGARNI
C. F. Piotrowskiego i S-ki w Poznaniu,
opuszcza prasę dzieło p. t.:
Opowiadania i Studja historyczne
KAZIMIERZA JAROCHOWSKIEGO.

Serja nowa, w 8-cie, stron 414. — Cena 3 rs.
TRESĆ. Wyprawa i odsiecz wiedeńska. — Wyprawa wiedeńska ze stanowiska interesu politycznego Polski. — Rada senatu Wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy, w miesiącu Wrześniu 1704 r. — Wielkopolskie Leszno w roku 1707. — Polityka saska i austriacka po traktacie Altransztadzkie. — Bitwa wschowska, dnia 13 Lutego 1708 r. — Stanisław Leszczyński po Półtawie. — Stosunek Brandenburgii do kościoła katolickiego w ziemach polskich, od roku 1640 do 1740. — Kamieniec i Poznań po Augustowej restauracji. — Potyczka Kargowska i kapitan Więckowski. 2852r

świeżo wyszedł z druku
Rocznik Myśliwski na r. 1885.

Cena kop. 60, w oprawie kop. 70, za przesyłkę pocztą kop. 10.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **G. CENTNER-SZEWERA**, Marszałkowska 73. 15

Najnowsze wydawnictwa

KSIBGARNI

Teodora Paprockiego i S-ki

W WARSZAWIE,

8. Chmielna 8.

Bałucki Michał. Nowelle i Obrazki. (Tomów 4.) Rs. 5.

Biegeleisen H. Dr. Pan Tadeusz, Mickiewicza. Studium estetyczno-literackie. Rs. 2 kop. 50.

Bykowski Piotr Jaxa. Mułik Niehistoreczny hetman Ukrainy. Powieść z podań ludowych. Kop. 75.

Czesław. Arabeski. (Zbiór nowell i powieści.) Rs. 1.

Espine prof. Wskazówki pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia, opracował za upoważnieniem autora Dr J. Polak. — Kop. 10.

Gawarecki S. Dziennik podróży po Europie Jmna i Marka Sobieskich. Rs. 1.

Gospodyni doskonała dla wsi i miasta, zawierająca przepisy kuchenne i gospodarskie doświadczonych gospodyń; w ozdobnej oprawie. Rs. 1.

Hajota. Nowelle. Rs. 1 kop. 50.

Janusza Klemens. Z mazurskiej ziemi. Szkice i Obrazki. Rs. 1 kop. 50.

Kalendarz Powszechny na rok 1885, (z dodatkiem bezpłatnym dwóch kalendarzy ściennego i kieszonkowego). Kop. 20.

Kraszewski J. I. Mozaika. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 50.

— Szalona. Powieść. Tomów 2. Rs. 2.

— Noc majowa. Powieść współczesna. — Rs. 1 kop. 20.

Martynowski F. K. Na przełomie sztuki polskiej. Rs. 1.

Melerowa Zofia. Stradując. Komedja w 1-nym akcie. Kop. 40.

— Uwieszona. Komedja w 1-nym akcie. Kop. 40.

Miron. Poezje. Kop. 60.

Nowicki Władysław. Początki języka polskiego. W oprawie kartonowej kop. 50.

Słowacki Juliusz. Genesiz z ducha. — List do Rębowskiego. — Wykład nauki. — Dziennik z r. 1847—1849. Wydanie pierwsze z pośmiertnych rękopisów, poprzedzone wstępem i objaśnieniami Dra H. Biegeleisena. Rs. 1 kop. 80.

Supersac. Przez dziurkę od klucza. Monodram w 1-nej odsłonie, dla teatrów amatorskich. Wolny przekład M. Gawalewicz. Kop. 20.

Tatomir Lucjan. Król i marszałek. Trzy chwile z życia Sobieskiego. Kop. 30.

Trompson R. P. Elektryczność i magnetyzm. Wykłady popularne. Przekład z angielskiego, przez J. S. Boguskiego, ze 180 drzeworytami. Rs. 3.

Vrchlicki. Świat i duch. Powieść z czeskiego, tłómaczył Miriam, Rs. 1.

Wiadomości bibliograficzne warszawskie. Miesięcznik dla czytających i kupujących książki i pisma. Rok I, II i III, po rs. 3, w prenumeracie rs. 2.

Wilczyński A. Z naszego życia. Szkice i obrazki. Rs. 1 kop. 50.

— Humoreski i Obrazki z życia. Rs. 1 kop. 20.

Zacharjasiewicz Jan. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 20.

Zieliński Wł. K. Ostatni z rodu. Powieść historyczna. Kop. 75.

Zientarski J. Ul i pszczoły, oraz sposoby prowadzenia pasiek. Kop. 25.

Za 50 rs. kwartalnie

przy ulicy Kapitulnej № 1, na 1 piętrze

3 pokoje,

kuchnia i piwnica od Nowego-Roku. 6

NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI

wydane nakładem

2981r

KSIEGARNI

Ludwika Polaka,

przy ulicy Nowy Świat 39.

Draper Jan Wilhelm. Dzieje sto-unkn wiady do rozumu. Z piątego wydania amerykańskiego z uo zażnienia autora przełożył **Jan Karłowicz.** Wydanie drugie, rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 60.

Hejdenhain R. dr. Tak zwany magnetyzm zwierzęcy. Rzecz miana 19-go stycznia 1880-go r., w Szlaskiem Towarzystwie Kultury Ojczyzny w Wrocławiu. Przełożył **dr J. Polak,** 30 kop.

Hygiena Mężatek i Matek. (Cięża, poród, połóg. Pielęgnowanie noworodków). Przekład dzieł: Prof. dr Spondlięgo i Breslau dokonany i uzupełniony podług innych autorów przez **dra J. Polaka,** kop. 60, w oprawie 90 k.

Klaczko Julian. Wieczory Florenckie. Dzieło uwieńczone przez Akademię francuską. Wydanie drugie. Z upoważnienia autora tłumaczył **St. Tarnowski.** rs. 1 kop. 50, w oprawie rs. 2 k. 20.

Leśniewska Bronisława. Kucharz polski dla młodych gospodyń, czyli podręcznik, obejmujący 1135 przepisów kucharskich na wszelkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone, i pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskich i obcych pomysłowy, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone, **Wydanie 6-te,** przejrzane, sprostowane, dopełnione francuską nomenklaturą i skorowidzem, rs. 1.

Ochorowicz Julian, dr fil. Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologii i nauk przyrodniczych, rs. 1 kop. 50.

Wójcicki K. Wł. Historia literatury polskiej w zarysach dla młodzieży, rs. 1 kop. 50. W ozdobnej oprawie rs. 2.

Lekcje tańców

udziela u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28. — **W. Puchalski.** 4055

Kwiaty karnawałowe

w wielkim wyborze i po cenach bardzo niskich, poleca

Magazyn Anny Polak,

przy ulicy Żabiej № 4. 3137R

Maszyny do szycia

przyjmuję do reperacji, za dokładną robotę gwarantuję, oraz mam do sprzedania i wynajmuję. — **Ulica Marszałkowska № 57.** 8

A. FRANKOWSKI

Ogłoszenie.

Lejb-Gwardji Utański Jego Cesar-skiej Mości pułk, podaje do wiadomości, że d. 5 Stycznia (24 Grudnia) o godz. 10 rano, odbędzie się targ w pułkowej kancelarii na dostawę różnych spożywczych produktów, na rok 1885. 5

Sprzedaje się

Kolonja „Huta Mińska,”

81 mórg gruntu, z wygodnym nowym domem, o 7 pokojach, obszerne 2 ogrody owocowe, odległa 2 wiorsty po szosie od st. drogi żel. Terespolskiej i miasta Nowo-Mińska, w okolicy pięknej i leśnej; 2 rzeczki do kąpiel. Można mieć dobry dochód z oddania domu na letnie mieszkanie. — Zgłoszenie do właściciela mieszkającego w tej kolonji. 4017

Wyszła świeżo Broszurka pod tyt.

JAN ZAMOYSKI

KANCLERZ I HETMAN W. K.

podług dzieła **Franciszka Bohomolca** napisał i wydał **Franciszek Waleczkiewicz.** (z drzeworytem)

Cena kop. 10, **Wielu k. 15. rabat.**

Broszurkę tę jak i poprzednio wydaną p. t. **Jan Sobieski spieszący na pomoc ob- leżonemu przez Turków austriakom,**

nabyć można w mieszkaniu autora, **dom p. Jolskiej, Złota 28.**

również w księgarniach pp. **GEBETHNERA i WOLFFA, K. PRÓSZYŃSKIEGO,** ul. Krak.-Przedmieście 45, u p. **W. CI- THURUS Krak.-Przedmieście № 54 obok Seminarjum,** oraz w znaczniejszych księgarniach. 3081

Nowo-otworzony
Skład Węgla Kamiennych
i Drzewa Opałowego

poleca się taniocia:

Węgiel grubły najlepszy Rudolf korz. kop. 90
" " do kuchni " 85
" " kostkowy na miejscu pud. " 13
drzewiny do samow. korz. " 90
Drzewo sosnowe rabane, szęch z odst. rs. 16
3987 **ZŁOTA № 33.**

W dniu 30 Grudnia r. b., w 9-tym rzędzie krzesel w Teatrze Wielkim z lewej strony, lub w korytarzu zgubiony został

pierścionek brylantowy.

Uczciwy znalazca za stosowną nagrodę ra- czy oddać na ul. Chmielną pod № 48c, miesz- kania 2. 3

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE
„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA”
Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż w wielkim wyborze, **meble** wykwintne i skromne, **Yu- stra, obrazy, serwety, chodniki, dywany** różne, **wyroby ga- lanteryjne, biżuterję, brzozy, zegary, ubiory** damskie i męz- kie itp., wszystko to nowe, lub b. mało używane, po cenach możliwie **najniż- szych.**

Przyjmuje zamówienia na **kompletne urządzenia mieszkań** podług najświeższych wzorów.

Codziennie od 9 rano do 7 wieczorem, oprócz Świąt.

2387r

CYGARA HAWAŃSKIE

najlepszych marek, zbiorów 1881 i 1883 roku, po różnych **en gros** cenach poleca

Kantor T. D. Łapińskiego,

ulica Włodzimierska № 4.

24R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendencji w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Stycznia 1885 roku, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja stanowcza, gło- śna i przez opiewczowane deklaracje, na sprzedaż niektórych przedmiotów, będących w za- wiadywaniu Intendencji, jako to: w **Brześciu Litewskim:** a) rozmaitych rzeczy wyszłych z użycia, oszacowanych na rs. 2019 kop. 61; b) maszyny parowej rozebranej o sile 6 koni, systemu Ruffe w Paryżu, wraz z kotłem i pompą, oszacowanej na rs. 100; — w **Warszawie:** c) sześciu skrzyń do ładunków z przynależnościami, kuchni polowej i innych przedmiotów użytych, oszacowanych razem na rs. 123 kop. 11; oraz d) wosku ziemnego (ozokierytu) pud. 137, funtów 34, złotych 72, oszacowanych na rs. 137 kop. 87.

Wszystkie powyższe przedmioty podzielone są do sprzedaży na dziesięć partij, a mia- nowicie: rzeczy wyszłe z użycia, przechowywane się w Brześciu Litewskim, składają 7 partij; maszyna parowa, sama w sobie osma partię stanowi; skrzynie do ładunków, kuchnia polowa i inne rzeczy użyte, — dziewiątą partję i wosk ziemny, — dziesiątą.

Ogłoszenie szczegółowe, warunki dotyczące sprzedaży, oraz wykazy sprzedających się przedmiotów, są do przejrzenia każdodziennie, w godzinach biurowych posiedzeń: w **Brze- ściu Litewskim** u Nadzorey Składu potrzeb wojskowych Assesora Kollegjalnego Lewie- kiego; w **Nowogrodzie** u Nadzorey Magazynu żywności kapitana Chamińskiego; w **Iwan- grodzie** u Nadzorey Magazynu żywności kapitana Siemionowa; w **Lublinie**, u Nadzorey Magazynu żywności podpułkownika Grygorowicza; i w **Warszawie** w sali ustępowej Warsz. Zarządu Okręg. Intendencji. — Same zaś przedmioty przeznaczone do sprzedaży, partjami ułożone, oglądać można w miejscach, gdzie są przechowywane a mianowicie: przedmioty składające siedm pierwszych partij, w Składzie potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim; — maszynę parową, w Brzesko-Litewskiej Fortecznej Piekarni Wojskowej, skrzynie do ładunków i kuch- nię polową, w magazynie transportowym w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej; oraz wosk ziemny (ozokieryt), w warsztatach potrzeb przewozowych w Warszawie, przy ulicy Le- szno w domu № 55. 3129r

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki
w Warszawie
8 Chmielna 8,
świeżo wyszło dzieło p. t.

PAN TADEUSZ

Adama Mickiewicza.

STUDJUM ESTETYCZNO - LITERACKIE

przez **D-ra Henryka Biegeleisena**

(z dodaniem facsimile z autografu „Pana Ta- deusza,” oraz podobizny medalionu A. Mickie- wicza i kart tytułowych pierwszego wydania „Pana Tadeusza” z roku 1834).

Cena Rs. 2.50.

Nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2731r

Dla Przemysłowca lub Doktora

folwarczek blisko Warszawy, ładne bu- dynki i rezydencja, las sosnowy. Inwen- tarz dostateczny. — Dochód obecnie roczny 1,400 rubli, hipoteka uregulowana

tanio do sprzedania.

Wiadomość: Marszałkowska 71, mieszkania 7, rano do 10-tej, po poł. od 3—5. 4074



Są do sprzedania:



Kareta poczworna, kocz z fordeklem, faetony nowe i używane, amerykańskie, wolanty, bryczki i sanki. Ulica Śliska № 13.

Dach szklanny

w żelaznej oprawie, zdalny dla foto- grafów, do sprzedania. Wiadomość: **Malewki 5, u właściciela.** 3017R

Lenczewski i S-ka.

PARYŻ. BORDEAUX.



1881 1872

Dawniejszy współwłaściciel fabryki tej samej firmy w Paryżu. Dostawca do francuskiego ministerstwa telegrafów i Generalnego Towarzystwa Telefonicznego w Paryżu, oraz Londyńskiej Kompanii Telefonów.


32. Marszałkowska 32. WARSZAWA.

Biuro Techniczne,

Fabryka Wyrobów Elektrycznych i Instrumentów Precyzyjnych.

Podjeżdżają się urządzenia: **Oświetlenia elektryczne** tak lampami żukowemi, jako też żarówkami systemu Edisona i innych. **Dzwonków elektrycznych.** **Ostrzegaczy od ognia i złodziei.** **Telefonów** własnego systemu i innych, wraz ze **stacjami centralnymi**, które urządza tak w Warszawie, jak i na prowincji. Jedyną w kraju fabrykę **śrub toczonych**, mosiężnych, stalowych i żelaznych do metalu. Urządza także w wielką skalę **galwanizację**, podejmujemy się niklowania, miedzianowania, mosiężowania, srebrzenia i złoczenia wszelkich przedmiotów i różnych metali. Posiadając **reprezentację** wielu **domów zagranicznych**, jesteśmy w możności urządzenia wszelkich niepełnych, jakoteż dostawy wszelkich przedmiotów w zakresie **elektrotechniki** wchodzących.

Adres telegraficzny: „Lenczewski—Warszawa”—Telefonu N 287.



ROYAL WINDSOR

UNIwersalny ŚRODEK do odrodzenia włosów

Cudowny ten płyn chroni od siwizny. Wstrzymuje wypadanie włosów. Włosom siwym przywraca pierwotny kolor. Przyczynia się do ich wzrostu i piękności. Szybko leczy od łupieżu.

Cena dużej flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką poczt. rs. 4.

SKŁAD GŁÓWNY w PERFUMERJI

ALEKSANDRA LIPINK,

2627R ulica Wierzbowa, róg Niecałej N 1.



Piece i Kuchenki

żelazne, lane i blaszane, PATENTOWANE, wewnątrz grubo wykładane gliną ogniotrwałą, od najmniejszych, w cenie rs. 3 kop. 25

do największych, najodborniejszych i najnowszej konstrukcji polecają

KRZYSZTOF BRUN I SYN,

w WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY. Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

HANDLUJĄCYM RABAT.

2799R

BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE,

połecają **HERBATĘ** w wyższych gatunkach

przeszło 80 własnych magazynów, które znajdują się:

w Warszawie: 1) Nowy-Swiat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna N 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremeniech, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnonowogrodzkim jarmarku.

Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny.

W Warszawie, Nowy-Swiat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa.

435R

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, po cenach znacznie niższych, polecają

Składy Materiałów Aptecznych

LUDWIK SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny N 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek i ulica Marszałkowska N 52, pomiędzy Świętokrzyską i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiek ceny Tranu znacznie spadły, z powodu obfitego polowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestaje być pożytecznym do fałszowania innymi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszach opatrzonych etykietą i kapsłem naszej firmy.

2455R

Nr 4711 **Bukiety Renu** z 12 rozmaitemi zapachami, tak ze względu na przyjemny, trwały zapach jak też z powodu niezwykle przystępnej ceny, szybko zyskały ogólną wziętość.

Nowych tych perfum do chusteczek dostać można we wszystkich większych perfumerjach po cenie rs. 1.25 za duży flakon, zawierający 1/4 fl. perfum.

Fabryka Wody Kolonńskiej i Perfumerji
GLOCKENGASSE N 4711.

Ferd. Mülhens w Kolonji n. R.

W Warszawie dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. 2454R




FABRYKA GORSETÓW

3135R „AU BON MARCHÉ”
Miodowa Nr 4.

Ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowała na sezon karnawałowy **Gorsety kostjumowe**, atlasowe i materiałne w różnych kolorach, nadto **gorsety ażurowe** białe, czarne, pasowe, szare włosienicowe leniuszki, także szelki dla uczeni i uczennice do prostego trzymania się, oraz **Gorsety męskie** po cenach nader niskich, fasonów specjalnie francuskich.—Za sumienne wykończenie i trwałość, fabryka ręczy.

Z uszanowaniem „Au bon Marché.”



Trumny Metalowe

i przybory do tychże, od skromnych do najodborniejszych, w Składzie ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysła nr 6.

2877R



Balsam Brzozowy.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

D-ra F. LENGIELA

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem ulepszenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociąga się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, na jutro już naskórek się wygładza, przez co pleć staje się nadzwyczaj białą i delikatną. Balsam ten wyrównywał zmarszczki na twarzy oraz znaki ospow, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węzły i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 50.

Składy w Warszawie, u pp. **Aleksandra Kocho**, Krakowskie-Przedm N 83, u **Teofila Szulze**, Białaska.

2790R

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w roku 1885, potrzeba będzie nabyć:

1. Około 10900 pudów nafty rosyjskiej.
2. „ 3900 pudów akcesoryj do szyn, jako to: haków, łasz, podkładek i
3. robót drukarskich, na sumę rs. 12,000.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw, obowiązani są najpóźniej do dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. 1884/5 w Wydziale Gospodarczym Zarządu dr. żel. Nadwiślańskiej złożyć opieczetowaną deklarację, z napisem „deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).”

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej tejże drogi na złożone w gotówiznie lub papierach wartościowych wadium, a mianowicie:

a) na dostawę nafty	rs. 1200.
b) na dostawę akcesoryj	rs. 800.
c) na roboty drukarskie	rs. 1200.

licząc papiery wartościowe 10% niżej kursu bieżącego.

Odnosne warunki na wyżej wyszczególnione dostawy, oraz szematy deklaracji mogą być przejrane codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 10 rano do 2 po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami.

3123R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Stycznia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na dostawę w roku 1885 dla Warszawskiej straży ogniowej 24-ch koni, od ceny rubli 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 480 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdorazowo, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w roku 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 24 koni, po cenie rs. . . kop. . . za konia, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadium rs. 480 i na koszt ogłoszenia rs. 40 przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie w (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

37R

W m. Białej Cerkwi gub. Kijowskiej, Wasilkowskiego pow., st. dr. żel. Fastowskiej. w dniu 3 (15) Lutego 1885 r., odbędzie się przez publiczną licytację doroczną

SPRZEDAŻ KONI

arabskich, rozplodowych, młodych, wierzchowych i zaprzęgowych, prze-
ważnie maści kasztanowatych, karych i gniadych, pochodzących ze stad
JW z Ks. Sapiechów Marji hr. Branickiej, JW. hr.
Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego Wł.
Markowskiego. — Konie oglądać można w staj-
ni Biało-Cerkiewskiej od 1 (13) Lutego 1885 r. 3136R
Na żądanie wyśle się szczegółowa lista koni.

PARFUMERIE GELLE FRÈRES

Firma założona w 1826 roku

Medal złoty na wystawie powszechnej Paryskiej w 1878

PARIS, 6, AVENUE DE L'OPERA

PATE DENTIFRICE GLYCERINE

Pasta glicerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. BEVEKSA, Chemika.

Jest to prawdziwie higieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białosć porę i nie
uszkodzący ich emalii.

Kto raz spróbuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

Korzystny interes.

Jest do sprzedania Sklep Galantoryjny
z urządzeniem i towarami, na pierwszorzędnej
ulicy, od 30 lat egzystujący. Warunki dogo-
dne, gotówka od 6,000 do 8,000 rs. wyma-
galna. — Oferty proszę składać pod lit. R. M.
H. w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 18. 31R

CUKIERNIA

z bilardem i wszelkimi zapasami, z powodu
wyjazdu zagranicę, na bardzo dogodnych wa-
runkach jest do sprzedania. Wiadomość: uli-
ca Nowokarmelicka № 1 a b 2313, u właściciela domu. 32

APTEKA

z obrotem rs. 5,000, obecnie z czynno-
ścią ciągle wzrastającą, o sześć godzin dro-
gi od Warszawy, jest do sprzedania
z dniem 1 Czerwca. — Blizsza i szczegółowa
wiadomość: ulica Dzielna № 20b, u gospo-
darza domu. R34

Owocarnia Edmunda

(róg Marszałkowskiej i Próznej), poleca jabł-
ka tyrolskie od 10 k. funt. Gruszek kra-
jowe i zagraniczne, od 15 kop. funt. 14

DZIERŻAWA

od 11 Kwietnia 85 r. 6 folwark. razem, lub
z osob., gleba dobra, łąk tyleż co gruntu,
między 2 kol. żel. Grodzień. gub. Adr. Grodz.
gub. st. Bereza, l. A. B. D. 28

15 rs. Nagrody!

temu, kto w dzień Nowego Roku, w Wielkim
Teatrze, znalazł woreczek, w którym było
6 rs. gotówka i różne dowody. Znalazcę upra-
sza się o oddanie na ulicę Żelazną № 20c,
miesz. 10, u p. Jaśkiewicza. R35

Niezem nieupoważnionemu oskarżawcy. Przy-
słane 1-go Stycznia pułko cukrów, jest do
zwrotu w miejscu.

W. P.

W dobrach Opinogóra położonych przy
stacji kolei Nadwiślańskiej Ciechanów, jest
na sprzedaż. 16

6 poręb,

z roku 1884/5, w których drzewo oszacowane
jest na rs. 7,230. Chęć kupna mający mogą
takowe nabyć z wolnej ręki do 15 Stycznia
1885 roku, lub na licytacji jaka odbędzie się
w Opinogórze 25-go Stycznia tegoż roku. —
Blizsza szczegóły powzięć można u Nadle-
śnego dóbr Opinogóra, lub w Warszawie
w Zarządzie Ordynacji Dóbr Hrabów Kra-
sińskich, Krakowski-Przedmieście № 410/5.

W dniu 3 (15) Stycznia 1885 r.

sprzedane zostaną

w Warszawskim Sądzie Okręgowym
przez publiczną licytację w drodze działów: 1)
dwie nieruchomości oznaczone № 77,
78 w Warszawie, przy ul. Kanonia położone
od sumy rs. 10,069 kop. 50; 2) Kolonia o-
znaczona № 9, we wsi Wielka Wola i Czy-
ste pod Warszawą, od sumy rs. 7,995.

O bliższych szczegółach i warunkach sprze-
dazy, można się dowiedzieć u Komisarza Są-
dowego Aleksandra Gawryłowa, przy ulicy
Ś. o-Jerskiej № 12A, zamieszkałego. 17

Na skutek ogłoszenia PP. Marienstrass i
M. Feinstein, pomieszczonego w „Kurjerze
Warszawskim”, o rzekome jakoby oddale-
niu mnie od obowiązków agenta i inkassenta
z utrzymywania przez nich Składu wyro-
bów tabaczych, uważam za stosowne obja-
nić niniejszem osobom interesowanym, że ja
sam **dobrowolnie** opuściłem to miejsce, a
to z tego powodu, że rzeczeni panowie sta-
nowczo odmówili obliczenia się ze mną i wy-
płaćcia przypadającej mi od nich należności,
o czym świadczy wezwanie notariusza Żel-
towskiego, dopełnione na moje żądanie 16-go
jeszcze Grudnia r. z., niemniej powodem wy-
mówienia mego była i ta okoliczność, że w
Składzie owych Ponów nigdy nie było tego
towaru, którego żądali dystrybutorowie, jak
również, że nie było prawie ani jednego wy-
padku, aby obstalunki dostarczane były pp.
dystrybutorom według żądania i w oznaczo-
nym terminie. W końcu uważam za stoso-
wne dodać, że opierając się na posiadanych
przez mnie niezaprzeczalnych dowodach, wy-
toczyłem pp. E. Marienstrass i M. Feinstein
sprawę w Sądzie pokoju XV-go rewiru m.
Warszawy, która w tych dniach rozstrzygnięta
będzie, a o rezultacie której, nieomieszkam
podać do publicznej wiadomości. 13

N. Schönwitze.

ZGINAŁ

w dniu Nowego-Roku, z ulicy Hożej wyjeźd-
(ceter), maści białej, uszy ciemno-żółte, ogon
puszysty, na pysku plamy brązowe, wabi się
„Rex”. Znalazca zechce łaskawie odesłać go:
Zielony Plac № 3, 2-e piętro, za żądaniem
wynagrodzeniem. 22

Z powodu koniecznego wyjazdu jest do od-
stąpienia za cenę zniżoną rs. 180, na
6 miesięcy, to jest do 8 Lipca 85 r.

Mieszkanie, od frontu,

na 1-m piętrze, z 2-ma wchodami i 2-ma bal-
konami, złożone z 4 pokoiów, przedpo-
koju, kuchni, ze zlewem i wodociągami,
spizarki, wygódki i góry wspólnej na uli-
cy Siennej № 4 lit. H, blisko Marszał-
kowskiej Wiadomość na miejscu u gospo-
dara, lub przy ulicy Śliskiej № 19, mieszka-
nia № 5. 24

Poszukuje się

do interesów kwitujących i donośnych dwóch
wspólników; jednego z kapitałem 12,000
rs., drugiego z 25,000 rs. Wspólnik młody
przy małym zajęciu kasę i administrację.
Oferty chrześcijańskich reflektantów (bez po-
średników) uprasza się pod lit. H. & E.
w kantorze pisma. 20

Do zarządu cegielni, zaraz potrzebnym jest
zdolny

STRYCHARZ.

Życzący przyjąć takową posadę, winni zgło-
sić się do kancelarii zarządu inżynierskiego
w Aleksandrowskiej Cytadeli dom № 33. 17

Poudre de Riz JAVA.

Prawdziwy wyrób paryżki.
Cena dużego pudełka rs. 1.
Najlepszy i najdelikatniejszy ze wszystkich
pudrów, nadaje cerze twarzy najpiękniejszą
świeżość, młodość i zdrową różowość. — Dla
przekonania o dobroci tegoż pudru, prób-
ki wydają się bezpłatnie w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

ulica Wierzbowa, róg Niecałej.

Wystrzegać się należy licznych naślado-
wań tegoż pudru. 2608R

Kostjmy różnej narodo-
wości i Domina do wynajęcia.

Ulica Freta № 4.

J. CZARNECKA.

27

Oszczędne Damy

wspierajcie przemysł krajowy!
korzystajcie

z RZADKIEJ OKAZJI

i odwiedzajcie

znany ze swej niezwykłej taniości skład
fabryczny towarów, przy rogu ulic
Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna
№ 1, gdzie sprzedaje. 30

Sztukę płótna krajowego, wybor.,
1 1/2 lok. szer., zawierającą 30 1/2 lok.,
za rs. 4 k. 25 ł.

Creton biały, wyborowy na koszule
męskie i damskie po 13 kop.

Creton zdrowia przewyższający płó-
tno, na koszule męskie i damskie,
najlepszy gatunek, po 15 kop. lok.

Madapolam wyborowy, na koszule
męskie i damskie, znany ze swej do-
broci i trwałości, po kop. 16 lok.

Madapolam najlepszy, jaki egzystuje
przewyższający webe, w dobroci i
trwałości, po 20 kop.

Płótno Creass na prześcieradła 2 1/2
lok. szerokości, wypróbowanej dobroci,
po 23 kop. lok.

Creass półpłótno wyborowe na koszu-
le nocne i gacie, po 9, 10, 11, 12 i
13 kop. lok.

Prześcieradła gotowe, bez szwu, ob-
rębione i znaczone, 3 1/2 lok. dług. i
2 1/2 szer., po 85 kop.

Porkal biały, wyborowy (prima). 1 1/2
lok. szer., po 12 kop. lok.

Porkal biały, wybor., po 9, 10 i 11 k.

Purpur na wyspy najlepszy, po 25 k.

Pika i Dymka na majtki damskie,
i kaftuniki, po 15 kop. lok.

Drelichy na materace wyborowe, (an-
gielskie wzory), w pasy lub w kwia-
ty, po 30, 35 i 40 kop. lok.

Creass prawdziwy, lniany, najlepszy,
po 25 kop. lok.

Firanki czyste lniane, po 25, 30, 35,
40 i 50 kop.

Obstalunki z prowincji będą ekspe-
dowane niezwłocznie po otrzymaniu li-
stu, z największą sumiennością i aku-
ratnością. Proszę adresować: Iz. Hertz,
Dzika № 1, dom Brauna w Warszawie.

OSOBA

przywzwoita, mogąca pożyczyć 1200 rs., może
prócz zapewnienia kapitału, znaleźć dogodną
tanie i bardzo przyzwoite pomieszczenie, ewen-
tualnie i zajęcia, reflektanci zechcą zgłosić się do
kancelarii rejenta Żółtowskiego, Miodowa 6. 19

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

Nowy środek nie lekarstwo!

SWACATIN

Pasta od bólu zębów.

Ta najzupełniej nieszkodliwa, bezwonna ma-
sa usuwa natychmiast ból spróchniałych zę-
bów u dzieci i dorosłych. — Ochronia polewą
zębów i odświeża jamę ustną.
Środek ten otrzymał Przywilej, — naśla-
dowcy prawnie dochodzeni będą. Handlują-
cym rabat. — Skład główny u A. F. GALLE
w Warszawie. 2837R

Dla PP. Cukierników!

Sprzedaje się elegancka Kopsa z Maho-
niowego drzewa z bronzami, oszklona, z go-
beletami, jakiej niema żadna cukiernia w
Warszawie. — Wiadomość Nowy-Swiat № 41,
w perfumerji u P. Smosarskiej. — Tamże do
sprzedania 2 maszyny do szycia i maszyna
do wytłaczania mydła za pół ceny. 3126

CUKIERNIA

ORAZ

PAROWA FABRYKA CZEKOLADY

J. JANOWSKI

w WARSZAWIE,

P O L E C A :

Czekolady w tabliczkach, w proszku.

Cacao w proszku, pozbawiony tłustych części.

Praliny.

Cukry deserowe, angielskie, Karmelki i Frukta,

pakowane w pudełkach ozdobnych, rozmaitej wielkości i ceny, oraz na funty.

PP. Handlującym rabat.

CENNIKI na żądanie franco.

2849R

EAU VÉGÉTALE, Woda roślinna

do farbowania włosów.

Bez zawodu nadaje siwiejącym włosom pierwotny kolor. Skutek jest już po jednorazowym użyciu. Nie brudzi skóry i nie plami bielizny. Eau Végétale jest preparatem czysto roślinnym, nie zawierającym w sobie żadnych części metalicznych i oprócz tej zalety, że nie szkodzi ani zdrowiu, ani włosom, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że pobudza porost włosów i niszczy łupież. Kolor pudełek blade-niebieski z podpisem: John William Chimista, Belge i tylko takie są prawdziwe. — Cena pudełka rs. 2 k. 50, z przesyłką k. 30 drożej. Główny skład w Perfumerji KAROLA SMOSARSKIEGO, ulica Długa № 43 w Warszawie. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

2630R

Poudre fleur de Cygne. Puder łabędzi paryzki.

w metalicznych pudełkach. Osoby żyjące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder są prośzone zwracać uwagę, ażeby takowy puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach. Cena kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe z puszką rs. 1 k. 50. Przesyłka kop. 50. Sprzedaż w obydwoh perfumerjach à la Renaissance Dobrzańskiego, Krakowskie Przedmieście № 7 lub Nowy-Swiat № 41. 2623R

CUKIERNIA

ORAZ

FABRYKA CUKRÓW Desserowych, KARMELKÓW i LODÓW

S. LEDWOCHOWSKI,

Bielska Nr 5,

dom p. Rau, dawniej Frenkla,

p o l e c a :

Cukry deserowe w najlepszych gatunkach, po Owoce (fruits glacés). kop. 60.

Karmelki napelnione konfiturami, kwiatowe, owocowe, szlazowe, słodowe, funt po kop. 45, 40 i 30.

Cukier lodowaty, funt kop. 30.

Wyroby fabryki Czekolady J. Janowskiego, Piramidy gotowe, Torty, Torciki od k. 60 do 10 rs.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie cukierniczym wchodzące, specjalnie zaś poleca Pączki itp.

Specjalnością fabryki, Lody, Plombier, Crém au fraise, Galarety, Blamanże i t. p.

3065R

Nauka i wychowanie.

Na wspólnej nauce z własnymi dziećmi, przyjmuję kilka panienek różnego wieku, dobrze wychowanych. Języki obce wysoko stoją. Potrzebne są na stałe: francuzka i niemka. Chmielna 26, mieszk. 7. 18702

Najlepsza metoda do nauczania się języka niemieckiego w 3-ich miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60, (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, (pocztą k. 70), kurs wyższy rs. 2, (pocztą rs. 2 k. 20). Metoda angielska k. 75, (pocztą k. 85). Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolfa. 2553

Nauczycielka muzyki posiadająca patent. poszukuje lekcji za mieszkanie, obiady lub opłatę. Żurawia № 10, m. 13. 19741

Potrzebna młoda niemka lub francuzka, na demi-place; także medalistka uczyła lekcji i przysposabia do zakładów naukowych. Świętojanska 6, m. 1. 19702

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wielka № 3, m. 12, od 11-jej do 4-jej.

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę bardzo przystępną. Podwal 12, m. 28.

Francuzka rodowita, potrzebną jest na pół dnia na przychodnią, do dwojga małych dzieci. Zgłosić się: Marszałkowska 71, mieszkania 6, piętro 2-gie. 19874

Francuzka patentowana uczyła lekcji po rs. 3 miesięcznie. Tamże młoda osoba znająca języki polski i niemiecki, życzy sobie miejsca. Żurawia № 11, m. 14 parter. 132

Potrzebny jest nauczyciel ruskiego języka do udzielania lekcji na wsi trojgu dzieciom, wiadomość u szwajca ra w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim w Poniedziałek z rana do godziny 11-tej. 100

Pona francuzka młoda, opatrzona dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość w Biurze nauczycielskim Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 113

Osoba młoda, znająca gruntownie język francuski, życzy sobie udzielać lekcje. Wiadomość: Ulica Zielna № 7, mieszk. № 8. 76

Student 4-go kursu prawa, poszukuje lekcji. Nowolipie 12, mieszk. 3. 3057

Poszukiwanym jest guwerner, na pensjonat w Warszawie. Kandydaci składać raczą krótki opis swej działalności pedagogicznej w kantorze Kur. Warsz. pod godłem „Guwerner”. 56

Udzielam lekcje muzyki, na własnym fortepianie, po kop. 30. Leszno 53, m. 13. 114

Niemka młoda, z dyplomem, uczyła lekcji na godziny. Wiad.: kiosk, Plac Zielony. 72

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca doświadczenie w muzyce i śpiewie, poszukuje miejsca do towarzyszenia, lub nauki panny dorosłej. Nowolipki № 13, m. 3. 115

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda nauczycielka z ruskim, francuskim, doskonałą muzyką i śpiewem, (dyplomowana), zaraz do umieszczenia. 66

Nauczycielka, posiadająca język francuski i muzykę, poszukuje mieszkania z utrzymaniem za lekcje, lub zajęcie się dziećmi. Ulica Ogrodowa № 5, mieszk. 23. 18

Posady i Prace.

Osoba średniego wieku, wykształcona, muzykalna, pragnie być towarzyszką samotnej kobiety na wsi. Oferty proszę nadsyłać: poste-restante, Warszawa Alina H. M. 19543

Potrzebny na wieś do pomocy w gospodarstwie młody człowiek, obznajmiony z gospodarstwem rolnym i prowadzeniem rachunków. Wymagane przytem świadectwo z ukończenia przynajmniej czterech klas gimnazjalnych. Kandydaci zechcą zostawić swój adres i krótki opis życia w Biurze Ogłoszeń Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska № 18, pod adresem W. A. C. 3050

Chłopiec lat 13—15, potrzebny jest zaraz do handlu, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w składzie cygar p. Rosenbluma. Nowy-Swiat № 9. 19718

Potrzebny jest do gubernji zachodniej gotelany do dóbr, uzdolniony i z dobrimi świadectwami. Zgłosić się między 12-tą a 3-cią po południu na ulicę Hr. Berka № 3, mieszkania № 5. 53

Panny podgrodne i uczennice, oraz panna kompletnie uzdolniona do zwijania, potrzebne do Fabryki kwiatów. Tłomackie 9. 19775

Panny uzdolnione do pudełek, potrzebne. Obozna róg Sewerynowa. 19760

Żonaty bezdzietny, umiejący czytać, z dobrimi świadectwami znanych domów, potrzebny. „Papeterie” róg Oboznej i Sewerynowa. 19759

Do interesu towarowego do zajęć kantowych potrzebny jest handlowiec, człowiek uczciwy, pracowity, ze znajomością języka niemieckiego, kaucja w gotówkę lub poręczenie osób zamożnych wymagana; także znajdzie pomieszczenie praktykant handlowy, z odpowiednim wynagrodzeniem. Adresy złożyć w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frenklera dla K. P. N. 20. 3067

Były obywatel, wzorowy gospodarz, energiczny, w sile wieku, poszukuje posady zaraz do zarządu dóbr. Na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość w dystrybucji Elektralna № 5. 19769

Poszukuje miejsca młody człowiek żonaty, za nadwornego kowala na wyjazd, adres: ul. Czernałkowska № 3, przy rogatkach u właściciela domu A. D. 28

Potrzebna jest panna zdalna do staników i upinania sukien na wyjazd do Lublina. Wiadomość ulica Czysta № 6, mieszkania № 11, trzecie piętro. 32

H. Dąbrowski, Żabia № 2, potrzebuje zaraz panien zdolnych, do roboty czepek i żubotów. 20

Maszynista z dobrimi świadectwami poszukuje zajęcia, który zarazem może być i palaczem. Reperacji maszyn podejmuje się za umiarkowane wynagrodzenie. Ulica Wspólna № 36. 57

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do maszyn Whellera i Wilsona. Nowy-Swiat № 18, mieszk. 23. 133

Buchalter chrześcijanin, z 20-letnią praktyką. Zaprowadza księgi handlowe, reguluje bieżące. — Adres: Nowolipki № 27a, lokalu 11. 19776

Potrzebna jest panna, uzdatniona do kwiatów i do nauki. Chmielna № 35, m. 17. 70

Osoba młoda, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca jako sklepowa. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. W. 82

Panny uzdolnione do sukien, potrzebne zaraz, do magazynu Stanisławy. Ul. Mazowiecka 6. 59

Panny bardzo zdadne do staników, na stałe zajęcie, potrzebne są natychmiast, za wynagrodzeniem od 12—16 rubli. D. Kurdejska, Niecała № 2. 135

Osoba młoda, uzdatniona w krawiecczym, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Ul. Tamka № 30, m. 2. 73

Poszukuje się kilka zdolnych prasowiczek, do prasowania koszul i drobiazgów. Chmielna 28. 17

Linjowacz. Do fabryki kajetów Sto-Krzyżka № 13, potrzebny zdolny linjowacz. 40

Wdowa, znająca krój i krawiecczyznę, pragnie szyć po domach prywatnych — Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 15. 139

Potrzebne są zaraz panny do wyrobu kwiatów. Uczennice od lat 12 do 14 mogą być przyjęte ze wszystkim lub na przychodnie za obiad. Wiadomość, Długa № 16, w sklepie M. Fitka. 111

Panny do ubierania kapeluszy damskich potrzebne są. Wiadomość w magazynie M. Ferencowicz, Bielska № 12. 54

Potrzebna energiczna niemłoda kantorowa do pralni, umiejąca szyć. Kaucji 150 rs. Wiadomość ulica Chmielna 25, mieszk. 2, od godz. 10 do 12. 19798

Młody człowiek który skończył nskowską szkołę jeometrow, poszukuje miejsca pomocnika u jeometry przysięgłego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami „J. R.” 94

Potrzebna jest kasjerka z kaucją w gotówkę rs. 1000. Wiadomość Marszałkowska № 47, mieszk. 13, od 12—2. 131

Kupno i sprzedaż.

Butro męskie, płimowce, w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania za rs. 30. Dzielna № 7 lit. B, w pracowni sukien damskich Anny. 2904

Meblo salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, biblioteka, biurko, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, maszynowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 6-ciu pokoi, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkanie 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskazuje. 19574

Fortepian za rs. 380, czarny, sławnej fabryki, prawie nowy, oraz słupy z figurami sprzedaje. Marszałkowska 48, stróż wskazuje.

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, rzeźbione. Wróbla № 9, u stolarza. 19797

Biki amerykańskie obszerne i nie zniszczone, bardzo tanio. Królewska 3, m. 16. 19772

Na rs. 155 fortepian czarny, krótki o pół siódmej okt. i za rs. 75 garnitur mebli orzechowych z pokrowcami, kanapa, 2 fotole, 6 krzesel i stoł mało używane. Nowolipki № 38b, m. 3. 19793

Antyk-biurko z bronzami, miniaturowe, meble starożytne, drobiazgi do sprzedania. Ul. Nowy-Swiat № 38, m. 14. 19514

Garnitur mebli, prawie nowy, aksamiitem Bordeaux kryty, jest do sprzedania za rs. 150. Obejrzeć można w sali licytacyjnej, Leszno 7. 3055

Fortepiany używane: Małeckiego, Hofera, Sejdlera i pianina do sprzedania, kupno, zamiana, reperacja. Nowy-Swiat 46.—W. Słodziński. 19589

Meblo używane rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Skupuje również używane meble, kasy, fortepiany. Solna 8, Makow. 19724

Gustowna, jedwabna, popielata materia na suknie, do sprzedania w sali licytacyjnej Leszno 7. 3056

z powodu wyjazdu za granicę, do sprzedania futro mekko, damska rotunda, sukna różowa wiecz. (pawia), adamaszkowa, garniturek mebli, koldry, serwety, firanki, 2 zegary, lansafty, 2 łóżka, 2 lampy, biurko, stoły, sprzęty kuchenne i wiele drobnostek. Piekna № 34, m. 28. 19671

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancji, urządzenie jadalnego pokoju do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskazuje. 19534

Meblo. Garnitur czarny i orzechowy, szafy, kolumny, stoliki z marmurowymi blatami, kredens, stół bilardowy i krzesła dębowe, komoda, toaleta, łóżka, szafki do bielizny, umywalka, szeslong, stół do samowaru, olejodruki, kredens, stół jadalny orzechowy, regulator, firanki, do sprzedania bardzo tanio, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 8, ulica Twarda, № 6, wprost cyrkułu. 19713

Zegarek z dewizką złotą, mekko, dziewczka srebrna, medalion numizmat jako breloki sprzedaje. Marszałkowska 18, mieszkania 25, rano. 19509

Meblo tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przystępne wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, para łóżek ze starego dębu, w stylu Ludwika XVI, wykwintnie rzeźbione; stoliki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryskiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gżemami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskazuje.

z powodu wyjazdu są do sprzedania 2 łóżka, łóżko żelazne z materacem, 3 szafy, komoda i garnitur mebli, przy ulicy Mokotowskiej pod № 15, mieszkania № 10. 4

Do sprzedania garnitur orzechowy, szafy, łóżka, stoły, biurko dębowe, Sto-Krzyżka № 9, u stolarza. 19

Do sprzedania 2 czapki karakulowe w dobrym stanie, 4 i 3 rs. Marszałkowska 32, w dystrybucji. 26

Szafki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2 w Warszawie. 18790

Jest do zbycia damskie futro lisy, materia kryta, mało używane, za cenę bardzo przystępną. Ulica Chmielna № 64E, m. 6. 22

Wazne dla pp. stolarzy. W fabryce po Mireckim, przy ulicy Ludnej № 1, są do sprzedania części składowe do posadzek i materiały zdolne do wyrobów stolarskich. 37

Lisy damskie, wyborowe, tanio do sprzedania. Ziarna 7, m. 14. 137

Pieczystwa wyprzedaż kwiatów, niżej ceny kosztu, po zwiniętej fabryce Fijałkowskiej, odbywać się będzie w mieszkaniu przy Placu Aleksandryjskim 5A, mieszkania 1, pierwsze piętro. 19

Pianino nowe do sprzedania, za przystępną cenę. Prosta № 12, mieszkanie 11. 20

Wedliny litewskie, nagrodzone na wystawie czerwcowej, do sprzedania. Ul. Mokotowska № 6, 2-e piętro, m. № 6. 15

Do sprzedania palto pluszowe nowe, w magazynie mód Gałkowskiej. Świętokrzyska 25.

Cwo-otwórzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych niskich cenach, o czem na miejscu przekonasz się mekko. Marszałkowska 54, proszę iwać na № domu przez się w podwórzu.

Futro mekko nurki, frak nowy do sprzedania. Szpitalna № 1, w owocarni. 122

Jest do sprzedania pinezer, prawdziwej rasy. Chmielna 11, 1-e piętro, m. 4. 92

Do sprzedania szeslong, otomana i dwa krzeselka. Senatorska 16, m. 17. 95

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13, Stolarz.

Pianino paryżkie za rs. 280. Aleksandra № 12, stróż Rafał wskazuje. 121

Tanio sukna granatowa jedwabna, kelnierz i mufka tumakowe. Tłomackie № 8, na dole, w podwórzu wprost bramy, od 10—1. 98

Paczki do przesyłek pocztowych, niepotrzebujące obywatela w płótno, zawsze gotowe w fabryce „Sylwan” Chłodna № 3, w podwórzu. Panny zdolne do kljenia pudełek potrzebne. 120

Meblo, kompletne urządzenie 6-u pokoiów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko mekko, biblioteka, łóżka, umywalka, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, tremo, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 52

Karetki fabryki Romanowskiego oraz chomont na pojedynki do sprzedania. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 14, u stangretki Stefana, w godzinach od 9—10 rano. 119

Do sprzedania powozik jednokonnny, mało używany, za przystępną cenę. Ulica Sapieżyńska, № 4, stróż wskazuje. 62

Portepian mahoniowy, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 50. Ulica Franciszkańska № 5, stróż wskazuje. 61

Kredens orzechowy, prawie nowy, który kosztował rs. 100, za rs. 35 do sprzedania. Wiejska № 12, mieszkanie 20. 90

Fortepiany używane, Hofera, Sejdlera, Małeckiego i Pianina. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński. Nowy-Swiat 46. 18556

Meblo do sprzedania bardzo tanio: garnitur francuski, tremo, szafy, lustro, szeslong, czarne stoliki, firanki, razem lub częściowo. Chmielna 8, wprost kapieli Dyana, m. 7. 75

Do sprzedania: garnitur nowy mebli orzechowych, aksamiitem szafirowym krytych, lustro, szafa do bielizny, łóżko orzechowe z materacem sprężynowym, czeritoire i bielizna mekka. Wiadomość: Długa № 16, od 1-ej do 3-ej.

Żyrandol salonowy do sprzedania tanio, lub do wynajęcia na wieczory. Sienna 3, mieszkania 4. 129

Meblo używane wyprzedaż się, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, bura, lansafty, wszystko za bezcen. Marszałkowska 48, róg Świętokrzyskiej. 136

Do sprzedania lisy, atlasem kryte. Ul. Wspólna № 10, mieszkanie 3. 99

Fortepian mahoniowy, fabryki Małeckiego do sprzedania. Twarda № 42a, m. 6. 102

Fortepiany używane: Małeckiego, Kralla, Hofera, zagraniczne i pianina. Krakowskie-Przedmieście 32.—Tarnowski. 103

Interesa handl. i majątk.

15.000 Rs. nieletnich na pierwszy numer po Towarzystwie miasta Procent 7% i 3.000 rs. na 1-szy numer. Procent 8%. Oferty w Karjerze pod lit. O. O. 143

3 magle dobrze procentujące, stołów 5, walców 19, półek 5, jaknajprędzej do sprzedania. Róg Pańskiej i Twardiej № 28. 105

Dystrybucja z produktami spożywczymi. Jest do odstąpienia. Nowy-Swiat 12. 19314

Do sprzedania zakład sełczerski, egzystujący lat 25, przy ulicy Długiej № 9, wiadomość tamże. 19630

Skład wódek na pryncypalnej ulicy, z dochodem netto 2000 rs. rocznie, do sprzedania. Wiadomość w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 18. 3041

Sklep kolonialno-spożywczy z dystrybucją do prowadzenia którego potrzeba 1000 rs. jest do nabycia zaraz lub od Nowego Roku, także maszyna do krajania cukru. Wiadomość w kantorze piśm. Ogrodowa № 42.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich elektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 5

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład węgla, dobrze procentujący, istniejący od lat 10-ciu. Grzybowska № 55. 19765

Z powodu zmiany posady, jest do sprzedania skład węgla kamiennych, przynoszący miesięcznie czystego dochodu około rs. 200. Wiadomość na miejscu. Pańska № 70. 19751

Zakład mleczny w bardzo dobrym punkcie, kompletnie urządzone, z powodu słabości właścicielki, tanio do sprzedania. Ul. Trębacka № 11. 19550

Apteka do sprzedania. Wiadomość: Wileza № 18, mieszkanie 4. 19677

Sklep wiktualny, korzystny, do sprzedania. Róg Pańskiej i Wroniej № 1. 19698

Z rs. 4 do 5.000 żądany jest wspólnik, do interesu przemysłowo-fabrycznego, będącego zupełną nowością, a sam produkt artykułem codziennym w przemyśle i handlu potrzebnym. Zgłaszać się można o godzinie 3 i 7 po południu. Ulica Chłodna № 8, m. № 3. 19813

Każdego czasu zakład cukierniczy z bilardem i kontraktem 3-letnim do wydzierżawienia, przy ulicy Podwał 16/524. 19803

Potrzebny wspólnik z rs. 2.000, do kantoru loterii. Oferty lit. A. B. C. składać w w kantorze Kurjera. 19745

Posesja drewniana z ogródkiem, w okolicy nowego kościoła na Koszykach, sprze nie się. Dochodu 1200 rs. Do kupna potrzeba 7000 rs. Wiadomość: sklep Merkurego, Nowo-Senatorska. 134

Jest do sprzedania sklep norymberski za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Długiej, pierwszy sklep przy cerkwi, — wiadomość tamże. 113

Sklep kolonialny ze sprzedażą piwa, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania, ze stratą 75%. do kupna potrzeba około 600 rs. Bracka № 8, róg Jerozolimskiej. 89

z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz dystrybucja i fortepian bardzo tanio. Bednarska № 25. 117

Poszukuje się summy rs. 4.500 na spłatę, suma ta mieścić się będzie po 7000 rubli, na domu wartości 28.000, pośrednik two włącza się. Wiadomość: u J. Mławskiego, Solna 18, od 4—7 po południu. 11

Tysiąc 1000 rubli potrzeba na dobrą hypotekę wiejską, blisko Warszawy, 10% — Oferty 1000 Kantor Kur. przyjmuje. 81

Skład piwa, oraz portu do sprzedania. Obrót rocznego przeszło 1.200 antalków, komorne rocznie rs. 300. Suma wynagólna rs. 300, wraz z całym urządzeniem. Wiadomość: ulica Sowińska № 3, mieszkanie 43, od godziny 9 do 12 w południe. 110

Osobie przyzwoitej, mogącej pożyczyć rs. 800 za pewnia się, procz bezpieczeństwa kapitału, wygodne utrzymanie i procent. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. G. 71

Sklep wiktualny jest do sprzedania. Ulica Ziarna № 16. 87

Kawiarnia do odstąpienia. Ulica Marszałkowska № 18. 86

Potrzebny jest wspólnik czynny, z kapitałem rs. 6.000, do interesu handlowego, w pryncypalnym punkcie. Gwarancja kapitału pewna. Marszałkowska № 47, mieszkanie 13, od 5—7. 130

Dystrybucja do sprzedania przy ulicy Chmielnej № 9. 74

Pufoty trzy są do odstąpienia, od Nowego-Roku, z całym w urządzeniem. Wiadomość w bufcie Ładni akcyjnej. 88

Kawiarnia z wypiekami ciast, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku: róg Brackiej i Chmielnej. 58

Z powodu wyjazdu, do sprzedania fabryka kwiatów i kwiaty gotowe w wielkim wyborze. Wiadomość: ulica Piwna № 29, mieszkania 5, od godz. 2 do 4, oprócz świąt. 118

F o k u s i e .

Dwa pokoje wraz z kuchnią są do wynajęcia od Nowego Roku, przy ulicy Królewskiej № 13, wiadomość na 1-em piętrze. 19777

Piękny salon i pokój osobny z meblami, są do wynajęcia od Nowego-Roku. Erywańska № 5, m. 14. 19712

Pokój z meblami! Chmielna № 32, od Marszałkowskiej, mieszkanie 7. 19752

Dwa pokoje z przedpokojem i balkonem, Dna 1-m piętrze, od frontu, za 28 rs. miesięcznie. Wiadomość w handlu Czerskiego i S-ki. Nowy-Swiat № 64. 19743

Salonik do wynajęcia na 3 miesiące, z życiem, meblami, usługą, opalem, samowarem, za rs. 33 miesięcznie. Nowogrodzka № 3B, mieszkania 8. 41

Pomieszczenie ze stołem i opieką dla przyzwoitej pani lub chłopczyka, za rs. 15 miesięcznie. Sienna № 4E, m. 22. 109

W okolicy Alei Jerozolimskiej poszukiwana jest stancja dla 12-letniego ucznia szkoły prywatnej, od terazniejszego półrocz szkolnego. Oferty złożone być mogą u stróża domu № 20A, przy ulicy Nowogrodzkiej, pod adresem M. G. 104

Osoba posiadająca język francuski jak paryżanka, wysoko muzykalna, poszukuje zaraz elegancko umeblowanego pokoju, ofiarując za takowy parę godzin zajęcia dziennie i 10 rubli dopłaty. Oferty pod lit. Z Z. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 91

Dozwoleno Цензурой—Баршава 22 Декабря (3 Января) 1884 г.

Redaktor Wacław Łyżmanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Wielkie składy do odnajęcia tanio w domu Kaftala, ulica Senatorska. 2926

Na rs. 15 miesięcznie, pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem i praniem, dla pani chodzącej do klas, w wieku lat 12, lub młodszej, u wdowy emerytki, mającej swoją jedną córeczkę, gdzie zna dzie prawdziwie macierzyńską opiekę i troskliwość. — Wiadomość: kiosk róg Alei i Marszałkowskiej. 96

Do wynajęcia przy ulicy Lipowej № 3, na 1-m piętrze 5 pokoiów, w których salon o trzech oknach, przedpokój kuchnia, spiżarnia, wygodna i piwnica, lokal kompletnie odnowiony za rs. 430. Wiadomość u stróża domu. 138

Pokój w cenie do 7 rubli miesięcznie, lub mieszkanie wspólne, przy porządnej rodzinie potrzebna jest zaraz dla kobiety. Oferty składać: Ziarna № 13, m. 12, na parterze 107

Pokój z opalem, usługą, może być z obiadem. Jerolimka 5, m. 12. 83

Aras do wynajęcia pokój duży umeblowany, może być ze stołowaniem. Nowy-Swiat № 28, mieszkanie 11. 93

Wspólna 7, mieszkanie 1. Pokój umeblowany, samowar, usługa. 64

Pokój kawalerski z meblami i usługą Jerolimka 23 bez litery, m. 8. 77

Pokój z przedpokojem, oddzielny, do najęcia, za rs. 12 miesięcznie. Ziarna № 2a, blisko Marszałkowskiej. 79

Pokój z meblami do najęcia. Świętojańska № 17, drugie piętro. 55

Pokoik przy rodzinie do odnajęcia, z usługą i opalem za rs. 8. Ziarna 7A, stróż wskazuje.

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 18 Sty. zn. a. za 1:5 rs. kwaralnie apartament, składający się z pięciu pokoiów, kuchni, przedpokoiu z łazienką, wateklozetem, gazem i elektrycznymi dzwonekami, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Mokotowskiej pod № 15, m. № 10. Wiadomość na miejscu. 97

i ciekawienia rozmaite

Kufry, walizy, torby, od na taniejsze do najwykwintniejszych, poleca T. L. Breymer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2438

Żyranta do Banku Polskiego, za procent, lub do wzięcia pożyczki wspólnie poszukuje. Oferty W. S. K. w kantorze. 127

Obiady przy rodzinie, zdrowe, smacznie przyrządzone. Ul. Jasna № 3, stróż wskazuje. 68

Bardzo t. n. przyjmuję się do szycia bielizna mekka i damska, oraz wyprawy, hafsy i koldry, z czem poleca się względem szanownej publiczności, osoba potrzebująca pracy. Ulica Twarda № 4(a), m. № 7. 108

Przyjmuje uczennice na stancję, do nauki robotek. Siiska 40, m. 13, lewa oficyna — Kotowski. 124

Biuro pedagogiczne i Kantor dla szukających pracy, Krakowskie-Przedmieście № 7, Dąbrowska i Marek. 19791

Akuszarka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, na czas dłuższy przed, w oddzielnym i wspólnym pokojach, opieka i dyskrekcja, umieszczenie dziecięcia. Opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 18404

Akuszarki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 101

Akuszarka przyjmuje na słabość i kurację, z umieszczeniem dziecka, w osobnym pokoju. Ul. Elekoralna № 20. 63

Akuszarka A. Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Żurawia № 5, mieszkania 7. 126

Dziecko do karmienia poszukuje mekka. Ulica Łucka 16, mieszkanie 47. 16

Zostawiony podczas ślizgawki w Łazienkach plet w sankach, za udowodnieniem odebrać można: Aleja Ujazdowska № 19, m. 4, pierwsze piętro, od frontu. 85

Wczoraj przejeżdżając ulicami Nowopolską, Królewską, Graniczną, Żabią, Placem Bankowym, Rymarską, Leszmem na Przejazd, o godzinie 12-tej w nocy, wyjadła z doróżki torebka skórzana, czarna, w której była szesoteczka do zębów i chustka do nosa, znaczone lit. A. N., znalazca zechce oddać na ul. Przejazd № 9, m. 30 za nagrodą. 60

Przejeżdżie tramwajem dnia 29-go Grudnia r. z., zgubiony został pugłares, w którym prócz rs. 6 kop. 50, był jeszcze paszport, wydany przez wojtę gminy Żegrze, powiatu Pułtuskiego, gubernji Łomżyńskiej, na imię Abrahama Benisza Rosenowicz. Znalazca raczy oddać do Aleksandra Glass, Marszałkowska 41, za nagrodą rs. 5. 65

Wczwartek w domu № 7 na Krakowskim-Przedmieściu, zgubione zostały około 600 rubli papierami sto rublowymi, które stanowiły jedyne utrzymanie wiekowego, nie mogącego już zapracować człowieka, sumienney znalazca raczy zwrócić pod № 37, przy ulicy Siiskiej u rządcy domu H. B., za wynagrodzeniem jakiego sobie życzy. 84